

Głos św. Rozalii

KWARTALNIK PARAFII PW. ŚW. ROZALII
W SZCZECINKU



Nr 6

STYCZEŃ
– MARZEC

2019 ⁽¹⁾

ISSN 2657-3547

Drodzy Czytelnicy i Parafianie!

Nadchodzi czas, kiedy wraz z najbliższymi
będziemy wspólnie wspominać Boże Urodziny.

Pragniemy życzyć Wam, aby były to chwile zatrzymania
od codziennego zgiełku, trudów i pracy.

Życzymy Wam, abyście świętując, emanowali miłością,
radością i pokojem, abyście w symbolach tego okresu
- choince pełnej blasku, eleganckich strojach, tajemniczych upominkach,
wykwintnych potrawach czy błyszczących lampkach
- nie zatracili tego, co najważniejsze.

Są to: rodzinna atmosfera, śpiew kolęd, łamanie chleba,
a przede wszystkim wspólna modlitwa.

Pamiętajmy, że możemy świętować, bo Bóg stał się człowiekiem!

Pozwólcie Jezusowi narodzić się w Waszych sercach.

Zaufajcie Mu! Otwórzcie drzwi Chrystusowi!

Zespół redakcyjny

SZCZĘŚLIWEGO ANNO DOMINI 2019!

Spis treści

1. Słowo Księdza Proboszcza	4
2. Od redakcji	5
3. Wywiad ekskluzywny z ks. wikariuszem Piotrem Kuczewskim	6
4. Pójdź za Mną	8
5. Wydarzyło się w parafii – zapis kronikarski	9
6. Dzieje się... Co przed nami...	12
7. Plan kolędy	13
8. Z kalendarza liturgicznego	16
9. <i>Szczecinecka Kalwaria</i>	17
10. Nasze formowanie duchowe	20
11. Orędowniczka św. Rozalia	30
12. Wieści z muzeum	31
13. Ekonomia i (roz)rachunek	33
14. Różne	34
15. Listy od Czytelników	42

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Rozalii w Szczecinku

Zespół redakcyjny: ks. dr Jerzy Chęciński – proboszcz (asystent kościelny), Danuta Bandura (fotografie), Wiesław Bandura, Antoni Drogosz - Doroszkiewicz (również skład początkowy), Elżbieta Drogosz - Doroszkiewicz, Władysław Fijałkowski (strona graficzna), Katarzyna Rybak

Korekta językowa: Katarzyna Rybak

Adres redakcji: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Rozalii, ul. Świętej Rozalii 1, 78-400 Szczecinek

Kontakt: adres jw., tel. 94 37 45 901, e-mail: parafiarozalia@wp.pl, skrzynka w kruchcie (listy i artykuły)

Skład i druk: Zakład Usługowy „TEMPOPRINT” Teresa Polak, www.tempoprint.pl, e-mail: tempoprint@tempoprint.pl

Uwaga: Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach, nadawania lub zmiany ich tytułów, korekty językowej, niezwracania niezamówionych materiałów.

I SŁOWO KSIĘDZA PROBOSZCZA

Drodzy Parafianie i Goście,

już prawie pół roku jestem w parafii św. Rozalii. Przez te miesiące doświadczyłem Waszej życzliwości, miłości i wielkiego wsparcia modlitewnego. Na początku pełnienia posługi proboszcza, pragnę zwrócić się do Was, byście w tym wsparciu modlitewnym nie ustawali. Modlitwa to wielka siła. Dzięki niej możemy razem zmierzać ku Bogu. Liczę także na Waszą pomoc i ciągłe zaangażowanie w życie parafialne, a także dalsze wsparcie dla całej parafialnej wspólnoty. Jako proboszcz pragnę, aby każdy czuł się we wspólnocie naszej parafii jak najlepiej. Zachęcam do częstego korzystania z Sakramentów Świętych i włączenia się w działalność grup parafialnych.

Dziękuję Panu Bogu za każdego z Was, za moich najbliższych współpracowników duchownych i świeckich, za dzieci, młodzież i starszych, za ludzi dobrej woli, którzy są na każdą moją prośbę. Dziękuję za Waszą wiarę, miłość i życzliwość. Dziękuję za Wasze modlitwy i ofiarności.

Rozpoczynając III niedzielę Adwentu, myślę już o 31 grudnia, kiedy to wspólnie podziękujemy Panu Bogu za łaski udzielone naszej wspólnotie parafialnej w ciągu mijającego 2018 roku. Z dóbr materialnych wymienić należy przede wszystkim kontynuowane remonty kościoła i domu parafialnego oraz troskę o naszą *Szczecinecką Kalwarię*.

Ze szczególną wdzięcznością wspominamy przede wszystkim łaski udzielone naszym Parafianom i Gościom z racji przyjmowania Sakramentów Świętych. Cieszę się, że razem co niedzielę na każdej Mszy Świętej wspólnie możemy uczyć się wiary i miłości do Boga i bliźniego. Podziwiam bardzo często Waszą wiarę, Wasze rozmodlenie i Waszą wrażliwość na biedę i krzywdę ludzką. Niech Bóg zachowa nasze serca od skamienienia, a Matka Boża Ostrobramska niech nas prowadzi drogą swojej miłości do świętości.

Przeżywając kolejny rok duszpasterski, poświęcony osobie Ducha Świętego, uświadomiamy sobie, że to nie my decydujemy o jedności Kościoła, o jedności naszej diecezji, parafii i naszych wspólnot. O zachowaniu jedności decyduje nasze posłuszeństwo wobec Bożego Ducha. Dlatego w budowaniu wspólnoty nie ograniczamy się tylko do własnych wysiłków, ale szukamy działania Ducha Świętego. Już dziś prosimy Go o dar jedności i będziemy posłuszni Jego natchnieniom. Drugie zadanie dotyczy wskazania tego – jak uczy nas Kościół, co narusza jedność wspólnoty, oraz tych dziedzin życia, które wymagają szczególnej troski ze strony uczniów Chrystusa. Uświadomiamy sobie, że jedynie przy współpracy z Duchem Świętym będziemy w stanie budować Chrystusowy Kościół na mocnym fundamencie:

Duchu Święty, Boże,

Tchnij we mnie swoim tchnieniem, abym myślał o tym, co jest święte.

Prowadź mnie, abym czynił to, co jest święte.

Przyciągaj mnie do siebie, abym kochał to, co jest święte.

Umacniaj mnie, Duchu Święty, abym strzegł tego, co jest święte.

Strzeż mnie, Duchu Święty, abym nigdy nie utracił tego, co jest święte.

Amen.

Życząc wszystkim Bożego błogostawieństwa, czulej opieki Matki Bożej przy Żłóbku, wstawiennictwa św. Rozalii i Matki Bożej Ostrobramskiej oraz wszystkich Świętych, byśmy Królestwo Boże razem budowali tu, na ziemi i kiedyś w pełni je odziedziczyli w wieczności.

ks. Jerzy Chęciński, proboszcz



Szczęść Boże !

6. numer „Głosu św. Rozalii” to jednocześnie wydanie świąteczne, noworoczne oraz rocznicowe. Jego treść poświęcamy przede wszystkim dwóm pierwszym sprawom, natomiast „rocznicowość” wymaga w tym miejscu wyjaśnienia i krótkiego odniesienia podsumowującego. Dokładnie rok temu (15 grudnia) ukazał się pierwszy numer „Głosu” z inicjatywy b. Proboszcza ks. kanonika Marka Mackiwa. Cieszył się na tyle zainteresowaniem Parafian, że trzeba było zamówić dodruk. Wydaje się, z rocznej perspektywy, że spełniliśmy Państwa oczekiwania w związku z powstaniem naszego czasopisma. Okazało się być potrzebnym wspólnocie, choćby dlatego, że m.in. porusza bliskie jej problemy. (O funkcjach prasy religijnej pisaliśmy w nr. 1.) Jednocześnie naszym marzeniem jest zwiększenie grona odbiorców wśród Parafian (i nie tylko), a co za tym idzie i nakładu. Prosimy Państwa o refleksje w związku z tym „jubileuszem” w skierowanych do redakcji listach, które obiecujemy wydrukować.

Dzielimy się z Czytelnikami wiadomością o włączeniu naszego kwartalnika do ogólnopolskiego i międzynarodowego systemu czasopism ciągłych ISSN – identyfikacja tytułu - (więcej informacji w kalendarium; numer ISSN znajduje się na okładce tytułowej) oraz umieszczenie na stronie internetowej parafii kompletu wydanych już numerów „Głosu”. Dzięki temu osoby, które dotąd nie zapoznały się z ich treścią, będą mogły z tego rozwiązania skorzystać – również dla celów prasoznawczych. Wierzymy, że dotrą one do szerszego grona odbiorców niebędących mieszkańcami parafii. Wejście na strony periodyku umożliwiała przygotowana w tym celu winiетка.

Dziękujemy wszystkim tym, którzy, odpowiadając na nasz apel (w poprzednim numerze), włączyli się czynnie w obchody rocznicowe odzyskania przez Ojczyznę niepodległości, zaświadczać o swojej patriotycznej postawie. Druga tak doniosła rocznica za naszego życia już się nie zdarzy.

Ponawiamy prośbę do Szanownych Czytelników o przyłączenie się do współredagowania „Głosu św. Rozalii” poprzez przekazywanie propozycji, sugestii, uwag, tekstów, a także pisanie listów przedstawiających np. duchowe aspekty przeżywania wiary (jest po temu wiele okazji) czy problematykę odnoszącą się do spraw funkcjonowania wspólnoty parafialnej. Dziękujemy za zaangażowanie się w to dzieło.

Hitem numeru jest ekskluzywny wywiad z ks. wikariuszem Piotrem Kuczewskim

III WYWIAD EKSKLUZYWNY

WYWIAD Z KS. WIKARIUSZEM PIOTREM KUCZEWSKIM

- *Gościem naszej parafialnej gazety jest ks. wikariusz Piotr Kuczewski. Proszę opowiedzieć o sobie Czytelnikom „Głosu”.*

- Pochodzę z Malborka, tam się urodziłem, wychowałem i uczęszczałem do szkoły. W domu jest nas troje rodzeństwa: ja, brat i siostra. Brat założył już własną rodzinę, więc mam dwoje bratanków. Lubię czasem pomęczyc wujka:). Z bratem trenowałem kajakarstwo w kadrze wojewódzkiej. Często wyjeżdżałem na obozy sportowe i zawody, więc w domu zbyt wiele czasu nie spędzałem. Uczęszczałem również do ogniska plastycznego. Po maturze w LO chciałem studiować w Wojskowej Akademii Technicznej, ale nie udało się, więc znalazłem się na Politechnice Koszalińskiej na kierunku ochrona środowiska. Potem postanowiłem iść do seminarium duchownego.



- *Jak doszło do zmiany studiów? Kiedy odkrył Ksiądz w sobie powołanie do kapłaństwa?*

- To był na pewno proces, który dojrzewał w sercu. W szkole średniej spotykałem się z opinią, że zostanę księdzem, że powinienem iść do seminarium, ale wtedy miałem całą litanię argumentów, że to nie jest droga dla mnie. Pan Bóg musiał nade mną popracować, żebym dojrzał do tej decyzji. Zdarzyło mi się, że sprawdziłem, jakie są dokumenty wymagane do seminarium. W Elblągu niestety oczekiwano wypracowania i to mnie odstraszyło na dłuższy czas, bo nie przepadam za pisaniami prac. Odrzuciłem tę myśl, ale ona wracała. Podczas studiów w Koszalinie często zaglądałem do kaplicy albo chodziłem na adoracje i poranne msze święte w kościele pw. Ducha Świętego. Postanowiłem rozecznać swoją drogę m. in. podczas rekolekcji ignacjańskich. W wakacje wyruszyłem na pielgrzymkę do Częstochowy i już nie wróciłem na politechnikę. Z perspektywy czasu widzę, że wiele argumentów przemawiało za seminarium, a jednocześnie mnóstwo rzeczy i spraw odciągało mnie od tej drogi i było to na pewno działanie szatana. Żeby podjąć dobrą decyzję, trzeba współpracować z łaską Bożą.

- *Rodzice nie wiedzieli o tej decyzji. Jaka była Ich reakcja?*

- Rodzice byli nieco zdziwieni moją decyzją, bo nie dostawali żadnych sygnałów świadczących o moich planach. Uczyłem się na politechnice, dobrze sobie radziłem, byłem starszą roku, wyjeżdżałem na sympozja, wypowiadałem się pozytywnie o studiach, więc byli przekonani, że jestem zadowolony. Najmniej zdziwiona była siostra, bo jesteśmy najbardziej żyłymi, a z kolei brat długo nie dowierzał. Miałem jednak wsparcie całej rodziny w tej sprawie.

- *Jak Ksiądz wspomina lata spędzone w seminarium?*

- Początki wspominam bardzo dobrze. Najlepiej pierwsze cztery lata. Chętnie wracałem do seminarium, aczkolwiek na pewno idealizowałem tę przetrzeń. Jest tu dużo osób o przeróżnych charakterach, które przebywają ze sobą 24h na dobę i spięcia są nieunik-

nione. Uczymy się funkcjonować w grupie. Przez pierwszy rok na politechnice nie uczyłem się tyle, co tutaj już przez pierwsze miesiące. Na pewno było dużo nauki i z roku na rok coraz więcej. To było wyczerpujące. Na kursie przygotowującym do seminarium było nas około 14, a święcenia przyjęło trzech. To pokazuje, że nie są to łatwe studia i decyzje.

- *Na obrazku prymicyjnym zamieścić Ksiądz słowa: „Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem, abyście szli i owoc przynosili” (J 15,16). Dlaczego akurat to zdanie?*

- Miałem kilka wersji, ale w końcu wybrałem właśnie ten fragment z Pisma Świętego. Te słowa są dla mnie myślą przewodnią, bo pokazują, że moje życie nie jest podporządkowane moim wymysłom, ale jest darem od Boga. Pan Bóg miał pewien plan wobec mnie. Idąc za słowami św. Jana Pawła II, jest to „dar i tajemnica”.

- *Przejdźmy do pobytu w parafii pw. św. Rozalii. Trwa drugi rok pracy w naszej wspólnotcie. Jak się Ksiądz tu czuje?*

- Pierwszy kontakt z parafią miałem podczas praktyk diakońskich w kościele mariackim. Odwiedzałem przebywającego tu dk. Przemka. Z ks. Markiem Mackiwem znałem się z seminarium duchownego, kiedy byłem tzw. gospodarczym i współpracowaliśmy ze sobą. Dekret o przydzieleniu mnie do tej wspólnoty był dla mnie dużym i miłym zaskoczeniem. Myślę, że jak na pierwszą parafię, to lepiej trafić nie mogłem. Jest tu taki wspierający klimat, życzliwi ludzie. Dobrze się tu czuję.

- *W jakiej dziedzinie duszpasterskiej najbardziej się Ksiądz odnajduje?*

- Trudno powiedzieć. Najważniejsze, żeby mieć z tej pracy satysfakcję. Przygotowywałem pewnego studenta do bierzmowania. Zaczynaliśmy spotkania od poziomu „może Bóg istnieje”, a doszliśmy do etapu „warto Boga zaprosić do swojego życia”. Widziałem jego rozwój duchowy i to daje radość. Nie przepadam za szkołą jako instytucją, ale kiedy już jestem wśród dzieci, to cieszę się ich obecnością, są dla mnie ważne, lubię z nimi rozmawiać. W szkole panuje bardzo miła atmosfera, więc dobrze mi się pracuje. Jest sporo trudnej młodzieży, o której staram się pamiętać w modlitwie.

Wiele radości sprawia mi tworząca się młodzieżowa grupa biblijna, w której staramy się poznawać Słowo Boże oraz usłyszeć, co Bóg do nas mówi, jak dociera do naszego serca. Cieszę się, że pojawiają się nowi ministranci. Oczywiście jest tu trochę niedosyt, bo chciałbym, żeby było ich więcej i aby byli bardziej gorliwi. Niestety nie wszystko zależy ode mnie, a nic się nie da zrobić bez pomocy i wsparcia rodziny, a szczególnie rodziców. Niemniej jednak pracuję nad tą dziedziną:).

- *Czego możemy Księdzu życzyć na nadchodzące święta Bożego Narodzenia?*

- Radości z narodzenia Jezusa, który przychodzi do nas i pragnie przemieniać nasze serca oraz otwartości na Ducha Świętego i umiejętności wypełniania Bożej Woli względem mnie.

- *W takim razie spełnienia tych słów życzę w imieniu całego zespołu redakcyjnego. Dziękuję Księdzu za rozmowę.*

Rozmawiała: **Katarzyna Rybak**



IV PÓJDŹ ZA MNĄ ...

„Pójdź za Mną ...” (Mt 9,9) („Chodź ze Mną”)

W tych słowach Pana Jezusa zawiera się najważniejszy cel, najważniejsza perspektywa, jaką proponuje Bóg człowiekowi, czyli obietnica Zbawienia. W tej propozycji nie ma czasu na zastanowienie się ani na jakąkolwiek kalkulację. Pójdź teraz! Natychmiast! Nie ma w nich zapytania, czy chcesz iść jutro, kiedyś w przyszłości, lecz właśnie teraz, ponieważ jakkolwiek namysł może zaprzepaścić szansę dostąpienia chwały Pana. Jezus pragnie prowadzić człowieka obarczonego grzechami, pełnego wątpliwości, niepewności. Chce prowadzić wskazaną



Powołanie św. Mateusza, Juan de Pareja, 1661, Muzeum Prado, Madryt

przez siebie prostą drogą ku Królestwu Niebieskiemu. Drogą bez niespodzianek i przeszkód w osiągnięciu życia wiecznego, bo On wie, jak i dokąd prowadzić. Gwarantuje to Istotową Prawdę, którą sam jest. Pan Jezus w swojej peregrynacji nauczającej zwraca się z ofertą powołania do wszystkich bez wyjątku. Wśród nich są tacy, którzy zostali Jego uczniami dzięki temu wezwaniu, ponieważ odpowiedzieli bez wahania i zwłoki na to zaproszenie jak Szymon Piotr i jego brat Andrzej, Mateusz, Jakub i Jan czy Filip. Inni natomiast nie byli w stanie odpowiedzieć na wezwanie Chrystusa natychmiast lub w ogóle z różnych powodów. Jednym z nich był namysł, zastanowienie np. młodzieńca, któremu było żal utracić bogactwo, czy ucznia, który chciał wpieryw pogrzebać ojca. Jeśli tylko zechcesz – daje do zrozumienia Pan Jezus – pójdiesz Moimi śladami, ponieważ korzyść z tego jest taka, że „Ja jestem światłem dla świata. Kto idzie za Mną, nigdy nie będzie chodził w ciemnościach, lecz będzie miał światło życia”. Aby naśladować Pana Jezusa, ten „ktoś” musi się zaprzeć samego siebie, co dla człowieka „codziennego”, zwyczajnego, niewybranego Bożą łaską, wydaje się być propozycją jakby nie do podjęcia. Ale tylko „wydaje się” i „jakby”.

„Jezus wzywa ludzi, abyszli za Nim, co nie oznacza, że mają tylko „naśladować” Go, uczyć się Jego postępowania, lecz – podobnie zresztą jak w Starym Testamencie – „związać się z”, „stać się posłusznym”, a to znów, przynajmniej według Jana, znaczy „wierzyć”. Naśladować Jezusa – to wejść do Królestwa Bożego, które jest tuż; to powiązać swój los z losem Jezusa, a zwłaszcza z Jego krzyżem i chwałą. Po zmartwychwstaniu Jezusa nie chodzi już o to, by Go naśladować, lecz żeby „być w Chrystusie”” (Słownik Nowego Testamentu, Xavier Léon Dufour SJ).



V WYDARZYŁO SIĘ W PARAFII - ZAPIS KRONIKARSKI

W imieniu wszystkich parafian i duszpasterzy składamy wdzięczne BÓG ZAPŁAĆ tym osobom indywidualnym, instytucjom i firmom, które w jakimkolwiek zakresie i w jakikolwiek sposób angażują się na rzecz naszej wspólnoty. Wymierne tego efekty duchowe i materialne dostrzegamy na każdym kroku.

- Październik - modlitwa różańcowa
- prace przygotowawcze w związku z dociepleniem. Znaczącej pomocy w tym zakresie udziela firma Pom-Eko P. Józefa Słupka.
- remont domu parafialnego w celu wygospodarowania salek na spotkania grup parafialnych
3. 10. - oddanie do użytku jednej z takich salek
13. 10. - ostatni w tym roku Dzień Fatimski. Msza św. i procesja po *Szczecineckiej Kalwarii*.
14. 10. - Dzień Papieski. Młodzież zbiera datki do puszek na rzecz kształcenia uzdolnionych rówieśników z biednych rodzin. Skauci Europy zorganizowali sprzedaż „papieskich kremówek” na zakup potrzebnego wyposażenia w ramach działalności statutowej.
16. 10. - Msza św. o godz. 16.00 z okazji Dnia Seniora w intencji wszystkich Seniorów. Inicjator: Fundacja „Przystań”.
17. 10. - po Mszy św. wieczorne spotkanie Kręgu Biblijnego
20. 10. - na zaproszenie ks. Proboszcza odwiedziła *Szczecinecką Kalwarię* pielgrzymka 53. osób z konkatedry kołobrzesckiej (2 siostry zakonne, dzieci i ich rodzice). Gości po terenie *Kalwarii* oprowadziła przewodniczka Elżbieta Dorogusz - Doroszkiewicz. W ogrodzie domu parafialnego odbył się piknik z ogniskiem.
21. 10. - początek Tygodnia Misyjnego pod hasłem „Pełni Ducha i postąpi”
28. 10. - Msza św. o godz. 11.00 w intencji dzieci urodzonych w październiku
26. 10. - dodruk 50 szt. Głosu oraz 36 szt. poprzednich numerów (ISSN, archiwum)
30. 10. - **złożenie wniosku do Biblioteki Narodowej w Warszawie o nadanie naszemu periodykowi numeru ISSN (Międzynarodowy Znormalizowany Numer Wydawnictw Ciągłych) w celu włączenia go do systemu informacji**
- Listopad - realizacja II etapu wystroju ścianki czołowej chóru wg projektu
- Styczeń Władysława Fijałkowskiego



4. 11. - list Episkopatu Polski na 100 – rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości
6. 11. - **nadanie naszemu czasopismu numeru ISSN: 2657 - 3547**
10. 11. - **spotkanie zespołu redakcyjnego "Głosu św. Rozalii". Omawiano m.in. zawartość numeru 6.**
- dostarczenie do realizacji rzeźbiarzowi Januszowi Biskupowi (Okonek) projektu W. Fijałkowskiego dot. II etapu wystroju ścianki czołowej chóru
- Wykonanie w drewnie symboliki 7. Róż Żywego Różańca:
1. Róża św. Weroniki
 2. Róża Matki Boskiej Niepokalanej od Cudownego Medalika
 3. Róża św. Teresy od Dzieciątka Jezus
 4. Róża św. Stanisława Kostki
 5. Róża św. Rozalii z Palermo
 6. Róża św. Tadeusza Judy
 7. Róża Najświętszego Serca Pana Jezusa
- Planowany termin sfinalizowania przedsięwzięcia – koniec stycznia 2019 r. Dzieło sfinansowały członkinie Żywego Różańca.
11. 11. (niedziela) - **ŚWIĘTOWANIE 100 – ROCZNICY ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI. Wszystkie Msze św. (dziękczynne) rozpoczynały się odśpiewaniem Hymnu Narodowego. Przy ołtarzu umieszczono biało-czerwoną flagę przekazaną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Śpiewano pieśni: Te Deum laudamus, Nie rzucim, Chryste..., Piękna Pani..., Boże, coś Polskę....**



Okolicznościowe Słowo Boże wygłosił ks. Proboszcz Jerzy Chęciński (obszerne fragmenty na s. 34)

18. 11. - 12.30 – Msza św. z okazji Dnia Ubogich w intencji ubogich z naszej parafii
22. 11. - po Mszy św. wieczornej odbyło się spotkanie zarządu Rady Parafialnej
25. 11. - **Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.**



Głos św. Rozalii

O godz. 11.00 Msza św. w intencji dzieci urodzonych w listopadzie. Po Mszy św. występ uczniów z SP Nr 7 ze Szczecinka, SP z Barwic oraz Gimnazjum w Grzmiącej z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości pt. „Dla Niepodległej” – montaż słowno – muzyczny. (Refleksje z tego koncertu Katarzyny Rybak na s. 35)



2. 12. - **1. niedziela Adwentu**
Na XXIX Festiwalu Pieśni Religijnej „CANTATE DOMINO” w Koszalinie uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 7 ze Szczecinka pod kierownictwem Pani Beaty Anderman zdobyli II miejsce (srebrny medal) w kategorii kwartet muzyczny: Zofia Mantyk, Julian Mantyk, Maria Koziół oraz Agata Anderman; w kategorii duet - II miejsce (srebrny medal): Julian Mantyk i Zofia Mantyk (przygotowała Katarzyna Mantyk); wyróżnienie w kategorii solista – Maria Koziół i Agata Anderman. Gratulujemy!
3. 12. - rozpoczęcie nabożeństw roratnych o godz. 6.30
- zakończenie docieplania sklepienia kościoła
8. 12. - dzień wspólnoty w naszej parafii dla kręgów Domowego Kościoła ze Szczecinka i Bornego Sulinowa
9. 12. - **2. niedziela Adwentu.** Początek rekolekcji adwentowych.
11. 12. - zakończenie rekolekcji adwentowych
- 13.12. - Msza św. o Duchu Świętym. Spotkanie parafialnego zespołu synodalnego.
16. 12. - **3. niedziela Adwentu.**
- **rozprowadzenie 6. numeru „Głosu”**



VI DZIEJE SIĘ... CO PRZED NAMI...

Dzieje się...

16. 12. - 3. niedziela Adwentu. Adwent i roraty (2 – 23. 12.) – czas przygotowujący wier-
nych parafian do Świąt Bożego Narodzenia. **Dzisiaj po każdej Mszy św. rozprowadzany
jest kolejny 6. numer „Głosu św. Rozalii”.**

Co przed nami...

22. 12. - zakończenie rorat

23. 12. - **4. niedziela Adwentu**

24. 12. - **wigilia Bożego Narodzenia**

Wspomnienie o „Dawnej wigilii”:

*Przyszła mi na wigilię, zziębnięta, głuchociemna,
z gwiazdą jak z jasną twarzą – wigilia przedwojenna,
z domem, co został jeszcze na cienkiej fotografii,
z sercem, co nigdy umrzeć porządnie nie potrafi,
z niemądrym bardzo piórem skrobiącym w kałamarnu,
z przedpotopowym świętym – z Piłsudskim w kalendarzu,
z mamusią, co od nieszczęść zastłonić chciała łzami –
podając barszcz czerwony, co śmieszył nas uszkami,
z lampą, z czajnikiem starym wydartym chyba niebu,
z całą rodziną jeszcze, to znaczy sprzed pogrzebów.
Nad stołem mym samotnym zwiesiła czułą głowę –
Nad wszystkie figi z makiem – dziś już posoborowe.
Przyszła, usiadła sobie. Jak żołnierz pomilczała,
Jezusa z klasy pierwszej z opłatkiem mi podała.*

ks. Jan Twardowski

(Z tomu *Niebieskie okulary* 1980)

Pasterka

Zapraszamy do uczestnictwa w niej o tradycyjnej
porze: godz. 22.00 i 24.00

25 – 26. 12. - Boże Narodzenie

(i dla niedowiarka):

*Podszedł na palcach niedowiarek
bo konstytucja nie zabrania
do Matki Bożej. Mówił do Niej
- tak nam się wszystko poplątało
partia przy końcu zbaraniała
niech Cię za rękę choć potrzynam
w Noc Szczęśliwego Rozwiązania*

ks. Jan Twardowski

(Z tomu *Sumienie ruszyło i nowe wiersze* 1990)



Michelangelo Caravaggio
(1609)

VII PLAN KOŁĘDY

Wizyta duszpasterska (zwana tradycyjnie kołędą)

Co się dziś kryje pod tą nazwą, tłumaczyć nie trzeba. W dawnej Polsce natomiast „kołędą” nazywano także prezenty - podarki, które w zamożniejszych domach rozdawały panie swoim służącym oraz dobrze prowadzącym się dziewczętom ze wsi. Naturalnie śpiewano kołędy i po domach chodzili kołędnicy. Grupy te nawet rywalizowały ze sobą do tego stopnia, że dochodziło do poważnych bójek włącznie z zabójstwami, zważywszy na korzyści, jakie płynęły z kołędowania. A jak wyglądała ówczesna „wizyta duszpasterska”? „(...) obchodził (...) ksiądz pleban wsi swej parafii w towarzystwie klechy (klecha lub k l e r y k a, z czego był klecha tylko skróceniem poufałym; nazwa to sługi kościelnego, dbającego o porządku kościelne, dzwonnika i w braku bakałarza uczącego w szkółce wiejskiej) i żaków ze szkółki wiejskiej, w każdej chatupie pouczał o obowiązkach chrześcijańskich i badał stosunki rodzinne. Przy tej columbiato (tak ją po facinie zwano) chodziło i o to, żeby parafianie do kobiałki klechy czy żaków (później organisty) nakładali wszelkich wiktuałów; to obchodzenie parafian przeciągało się aż do postu” (*Encyklopedia Staropolska* Zygmunta Glogera i Aleksandra Brücknera). (O kołędzie w innym znaczeniu Katarzyna Rybak na s. 37.)

Plan kołеды 2018/2019

data	ulica
Cz 27.12.2018 Godz. 16:00	Polna /domki/, Polna 30, Polna 34, Polna 36 ABC
Pt 28.12.2018 Godz. 16:00	Głowackiego, Pułaskiego, Lwowska 2-20 (domki), Polna 106 ABCD
Sb 29.12.2018 Godz. 10:00	Derdowskiego, Kilińskiego, Kościuszki 44-89, Kościuszki 55 BC, 59 AB
Śr 02.01.2019 Godz. 16:00	Kosińskiego/domki, Kosińskiego 15 AB, Kosińskiego 17 ABC, Kosińskiego 19 ABC
Cz 03.01.2019	Ziemowita, Karlińska 5 ABCDE
Pt 04.01.2019	Karlińska 7 AB, Karlińska 9 ABCDE
Sb 05.01.2019	Sójcze Wzgórze, Karlińska 7 CDEFG
Pn 07.01.2019	Barwicka 1 ABCD, Karlińska 11 ABCDE
Wt 08.01.2019	Myśliwska, Barwicka 2 i 4, Lwowska 26 ABCD
Śr 09.01.2019	Lwowska 17 ABCDEFGHIJK

Głos św. Rozalii

Cz 10.01.2019	Lwowska 22 AB, Jagiełły/domki, Gen. Roweckiego (blok) 8, Gen. Roweckiego domki, Karlińska 23, Gen. Komorowskiego
Pt 11.01.2019	Grunwaldzka, Witolda, Królowej Jadwigi, Lwowska 24 AB
Sb 12.01.2019	Trzesiecka /numery parzyste i nieparzyste/, Cicha, Przytulna, Pogodna, Połczyńska 3 ABCDEF
Pn 14.01.2019	Jagiełły 52 ABC, Jagiełły 56 ABCDE, Gen. Tokarzewskiego, Gen. Okulickiego
Wt 15.01.2019	Jagiełły 50 AB, Białogardzka 1 ABCD, Wileńska
Śr 16.01.2019	Połczyńska 6, Połczyńska 5 ABCD, Białogardzka 4 ABCDEF
Cz 17.01.2019	Połczyńska 12 ABCD, Połczyńska 2 BCDEF
Pt 18.01.2019	Połczyńska 4 ABCDE, Połczyńska 14 ABCD
Sb 19.01.2019	Pogodna, Wypoczynkowa, Wczasowa, Letniskowa, Turystyczna, Radosna, Krajobrazowa, Żeglarska, Janowo, Jadwiżyn, Spacerowa, Brzegowa, Łowiecka
Pn 21.01.2019	Budowlanych 14, Zawiszy, Połczyńska 7 ABCD
Wt 22.01.2019	Budowlanych 6, 8, 12, Połczyńska 1 ABC
Śr 23.01.2019	Budowlanych 5 ABCDEFGH, Budowlanych 10
Cz 24.01.2019	Budowlanych 3 ABCDEFGHIJ
Pt 25.01.2019	Budowlanych 1 ABCDEF, Mazurska, Gotycka, Warmińska, Malborska
Nd 13.01.2019	KOLĘDA UZUPEŁNIAJĄCA
Nd 20.01.2019	KOLĘDA UZUPEŁNIAJĄCA
Sb 26.01.2019	KOLĘDA UZUPEŁNIAJĄCA
Nd 27.01.2019	KOLĘDA UZUPEŁNIAJĄCA

1. 01. 2019 - Nowy Rok (Świętej Bożej Rodzicielki Maryi)

Wierzmy, że będzie to Rok błogosławiony, obfity w łaski, którymi obdarzy nas Jezus Chrystus za wstawiennictwem Swojej Świętej Bożej Rodzicielki Maryi i naszej Patronki św. Rozalii. Zaufajmy Im!

6. 01. - Objawienie Pańskie (Święto Trzech Króli)

W XVIII – wiecznym modlitewniku dla kobiet znajdujemy modlitwę *Affekty, Na Święto Trzech Królów*, w której osoba modląca się stosuje słowo „kolęda” w nieco innym kontekście aniżeli opisano wcześniej, czyli „łaski”. Przytaczamy jej dwie ostatnie suplikacje, uwzględniając współczesną ortografię:

„11. Żebżę u Ciebie dobry Jezu kolędy miłości Twojej, kolędy pomnożenia drugim do dobrego, kolędy chęci do krzyża, i utrapienia; niech i tę kolędę mam, i od Ciebie Boga – Rodzicielko Panno.

12. Żebżę u Ciebie Panie kolędy Kościołowi Twemu, Ojczyźnie mojej, ludziom stanu mego, i tym, którymem jest szczególnie w duchu obowiązana. Obym Panie w Pogaństwie mówiła o świadectwach Twoich, przed twarzą Królów! Daj mi, jeżeli już nie Trzech Królów, daj mi trzech wielkich grzeszników, do Ciebie namówić, nawrócić, z Twoim błogosławieństwem, szczególnie Panie proszę Cię za tych, co służą, służyć będą nawróceniu niewiernych. Ofiaruję Tobie, szczególnie afekty Królów, i Królewiczów, które Tobie dziś, kędyżkolwiek oddają, masz bowiem Panie, i między nimi Twoich! Pobłogosław Panie Królom, pobłogosław Narodom, tym błogosławieństwem, któreś dał dziś Trzem Świętym Królom”.



Pokłon Trzech Króli (obraz El Greca z 1575 r.)



VIII Z KALENDARZA LITURGICZNEGO

1. **24. 12.** (poniedziałek) – **wigilia Narodzenia Pańskiego**
Ewangelia: Mt 1, 1-25
2. **25. 12.** (wtorek) – **Narodzenie Pańskie**
Ewangelia: J 1, 1-18
3. **26. 12.** (środa) – **św. Szczepana**
Ewangelia: Mt 10, 17-22
4. **30. 12.** (niedziela) – **Niedziela Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa**
Ewangelia: Łk 2, 41-52
5. **1. 01. 2019** (wtorek) – **Świętej Bożej Rodzicielki Maryi**
Ewangelia: Łk 2, 16-21
6. **6. 01.** (niedziela) – **Objawienie Pańskie (Święto Trzech Króli)**
Ewangelia: Mt 2, 1-12
7. **2. 02.** (sobota) – **Ofiarowanie Pańskie (Matki Bożej Gromnicznej)**
Ewangelia: Łk 2, 22-40
8. **6. 03.** (środa) – **Środa Popielcowa, Wielki Post**
Ewangelia: Mt 6, 1-6, 16-18
9. **10. 03.** (niedziela) – **1. niedziela Wielkiego Postu**
Ewangelia: Łk 4, 1-13
10. **17. 03.** (niedziela) – **2. niedziela Wielkiego Postu**
Ewangelia: Łk 9, 28b-36
11. **19. 03.** (wtorek) – **św. Józefa oblubieńca NMP**
Ewangelia: Mt 1, 16. 18-21, 24a
12. **24. 03.** (niedziela) - **3. niedziela Wielkiego Postu**
Ewangelia: Łk 13, 1-9
13. **25. 03.** (poniedziałek) – **Zwiastowanie Pańskie**
Ewangelia: Łk 1, 26-38
14. **31. 03.** (niedziela) – **4. niedziela Wielkiego Postu**
Ewangelia: Łk 15, 1-3. 11-32



IX SZCZECINECKA KALWARIA

Opis monograficzny grotty św. Rozalii (3)



Dariusz Fijałkowski
2000 r.

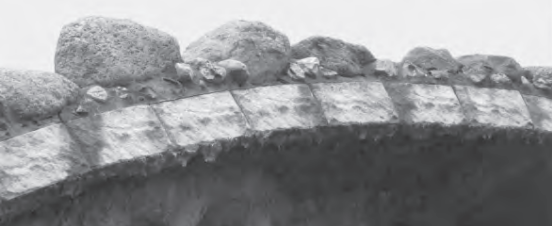
Przez cały sezon budowlany 2000 roku trwają prace przy wznoszeniu grotty, których finałem ma być stan surowy. Ich postęp uwarunkowany jest wieloma subiektywnymi i obiektywnymi czynnikami, jak również możliwościami finansowymi. Wsparciem w tym zakresie, prócz różnych darczyńców, był dochód z festynu parafialnego „Rozaliada V” (27 – 28 maja). W lipcu obudowywane jest kamieniami żelbetowe przekrycie powłokowe grotty. To podstawowy budulec, który nawiązuje do charakteru całej kamiennej *Szczecineckiej Kalwarii*, pozyskany z bliższych i dalszych okolic Szczecinka w ilości i wadze trudnej do określenia dzięki nie tylko zorganizowanym akcjom transportowym, ale i indywidualnym inicjatywom.



Sierpień 2001 rok (w dolnym prawym rogu miniatury mostek w budowie)

W ścianach i innych częściach grotty (wejścia) wmurowano przeróżnego rodzaju kamienie z różnych stron Polski i świata. Nie ma wśród nich chyba takich, które nie występowałyby w naturalnym środowisku: wulkaniczne, chalcedony, krzemienie, piaskowce, marmury, kwarcyty. Oczywiście dominuje lokalny granit pochodzenia skandynawskiego. Szczególny rodzaj wmurowywanych kamieni to te, które mają wyjątkowe „pochodzenie” i „znaczenie”, czyli są w swoim rodzaju „atrakcyjne”. Są np. tylko „turystyczne” – przywiezione m.in. z Bałtyku czy z dalekiego wybrzeża

amerykańskiego. Ale są tu zwłaszcza kamienie z miejsc ważnych dla chrześcijan – katolików, do których pielgrzymowali m.in. parafianie i duchowni – np. do Ziemi Świętej, do różnych sanktuariów, skąd przywozili tego rodzaju cenne pamiątki. I te pamiątki ofiarowali do grotty, przez co jej wartość, jako obiektu sakralnego i turystyczno – dydaktycznego, wzrastała (158 osób + grupy). Dlatego, jakże ważne dla *Szczecineckiej Kalwarii*, dla jej znaczenia jako przyszłego sanktuarium, jest tak „wyposażona” grotta, jak i inne obiekty: muzeum parafialne, *Szczecinecki Świat Kamienia* czy niektóre stacje Drogi Krzyżowej,



w te niezwykle „prochy ziemi” z racji ich geograficzno – historyczno - religijnej proveniencji.

Te kamienne „rarytasy” znalazły swoje miejsce w łukowatych krawędziach okalających dwa wejścia do groty (z prawej i lewej strony) - ze świata:

z Ziemi Świętej, Monte Pellegrino (Sycylia - Włochy), Asyżu, Loreto, Monte Cassino, Sardinii, Rzymu (Włochy), Rosaliengebirge, Mariazell, Kahlenbergu i Leopoldsbergu (Austria), Fatimy, Nazaré, Bragi (Portugalia), Santiago de Compostela, Monserat (Hiszpania), Calais – znad kanału La Manche (Francja), Bachledowej Doliny, Czerwonej Wody – spod postumentu św. Rozalii (Słowacja), Holandii, World Trade Center (Nowy Jork), Alaski (Stany Zjednoczone), z Morza Beringa, Zułowa - miejsce urodzenia Józefa Piłsudskiego i wileńskiej kalwarii (Litwa); z Polski: spod murów Jasnej Góry, z miejsc spotkań parafialnych pielgrzymów z Janem Pawłem II w czerwcu 1999 roku, ze szlaku Orlich Gniazd – z ruin zamków Rabsztyn, Olsztyn i Ojców, z Chęcina, z ujskiej kalwarii, Wiela, Grąblińskiego Lasu (Licheń), Kałkowa – Godowa, Rokitna, Zakopanego, Czarnego Dunajca, Suchej Beskidzkiej, Ślemienia, Gietrzwałdu, Malborka, Szklarskiej Poręby, Wrocławia (parafia pw. św. Wawrzyńca), Gniezna (Pola Lednickie), Błędnych Skał (Góry Stołowe), i wreszcie z parafii, gdzie św. Rozalia jest czczona (Zagnańsk, Skorzeszyce, Mądre, Wierzchucino, Sławków, Wambierzyce, Röschitz – Austria). Natomiast w sali muszli po prawej stronie wmurowano kamienie przekazane 3 września 2000 roku przez ks. Tadeusza Cichonia - wówczas proboszcza w Gaubitsch (Austria): z tej miejscowości, z sanktuariów hiszpańskich i portugalskich, a zwłaszcza z Ziemi Świętej: Ain Karim (Nawiedzenie św. Elżbiety), Bazylika Grobu Pańskiego (Jerozolima), Betania, Betsaida – Sadzawka Owcza (Jerozolima), Betlejem (Pole Pasterzy), Emaus, Góra Oliwna (Miejsce Wniebowstąpienia), Góra Oliwna (Kościół Pater Noster), Góra Syjon (Jerozolima), Góra Tabor (Przemienienia), Jezioro Galilejskie (miejsce nadania prymatu św. Piotrowi), Kafarnaum, Kalwaria (Jerozolima), Kana Galilejska, Karmel (Stella Maris), Nazaret, Świątynia Jerozolimska (teren), Tabga (miejsce rozmnożenia chleba).

11 lipca 2000 roku postawiono pierwszą z projektowanych ścianek działowych. Symbolicznym zakończeniem budowy bryły groty było zainstalowanie 8 sierpnia na jej szczycie granitowego krzyża z zawartym na nim napisie: AD 2000. Dla upamiętnienia Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 członkowie Akcji Katolickiej zwiększyli swoją aktywność przy budowie. Lipiec i sierpień zapisuje się w jej działalności większą mobilizacją w porządkowaniu terenu budowl.



Prócz bezinteresownego uczestnictwa parafian i innych osób oraz zatrudnionych robotników w zbożnym dziele wznoszenia groty św. Rozalii, należy także wymienić firmy szczecineckie, bez których to budowanie albo by się nie rozpoczęło, albo jego tempo byłoby znacznie wolniejsze (społecznie, materiał – darowizna):

CENTROSTAL (dyr. Ryszard Śliwiński - parafianin) – stal żebrowana na zbrojenia – 30 prętów o wartości 419 zł

CHEMAR (firma budowlana) – transporty ziemi do ukształtowania skarpy groty

DALBET (Janusz Paszkiewicz) – transport kamieni

DROBUD (Bronisław Paczek) – transporty piasku

ELPRO-BT (Stanisław Budnicki, Stanisław Trypuć) – oświetlenie groty, instalowanie kolorowych lampek

KPPD – Skład Fabryczny (dyr. Tadeusz Mazurek - parafianin) – deski – króciaki o wartości 396 zł

POM EKO (prezes Józef Słupek) – dźwig do przenoszenia kamieni

PGK (dyr. Leszek Ogar) - ładowarka

Antoni Dorogusz-Doroszkiewicz

Co zawiera „Księga Zwiedzających”?

(T. XVII, 2018)

Mijający rok 2018 powoli przechodzi na *Szczecineckiej Kalwarii* do historii. Należałoby zatem spróbować przeanalizować jego specyficzny przebieg na podstawie wpisów do „Księgi Zwiedzających” (t. XVII). Zdajemy sobie sprawę, że nie każdy odwiedzający naszą *Kalwarię* pozostawił w „Księdze” swój ślad. Tak jak zapowiedzieliśmy wcześniej w tym roku nie było typowego sezonu pielgrzymkowego, ponieważ nie funkcjonowali dyżurni przewodnicy. Mimo to dwie osoby (Elżbieta Dorogusz-Doroszkiewicz i Wiesław Bandura – opiekun muzeum parafialnego) były gotowe na telefoniczne wezwanie do oprowadzenia grup pielgrzymkowych, które co roku odwiedzają *Kalwarię*. Z tej oferty skorzystały cztery takie grupy: z Czarnego (2), Człuchowa i Kołobrzegu. W sumie do „Księgi Zwiedzających” wpisało się na przestrzeni całego roku 300 osób. Znajdujemy w niej również wpisy duchownych: ks. bpa Pawła Cieślika z ss. Jolantą i Daniełą, b. proboszcza ks. Andrzeja Targosza, b. wikariusza ks. Tadeusza Cichonia. Pielgrzymi (zwiedzający) przybywali i wpisywali się m.in. z takich miejscowości jak: Bielsko-Biała, Czarne, Chełmno, Elbląg, Gliwice, Gostycyn, Jarocin, Kobiernice, Koszalin, Miastko, Połczyn Zdrój, Pruszków, Stargard Szczeciński, Szczecinek, Wałbrzych, Wrocław, z Podlasia i Kaszub. Odwiedziły nas osoby zza granicy: Anglii, Australii, Niemiec... Dlatego część wpisów posiada obco brzmiącą treść.

Najczęściej miały one charakter dziękczynny i błagalny, kierowane do Pana Boga i Matki Bożej.

W „Księdze Zwiedzających” zawarte były również podziękowania i prośby do św. Rozalii: **Św. Rozalio, dziękujemy bardzo za wszelką pomoc, za szczęśliwą drogę, za zdrowie.** (Wanda i Bogusław (nazwisko nieczytelne) z Wałbrzycha)

Dziękuję, że mogłam się nawrócić i proszę o wstawiennictwo św. Rozalii w intencji osób uzależnionych. (Kuca Irena, turystka)

Święta Rozalio, proszę cię o pomoc w nauce i znajomościach, bym miała przyjaciół i wspaniałego chłopaka w przyszłości i szczęście. (Laura z Elbląga)

Elżbieta Dorogusz-Doroszkiewicz



X NASZE FORMOWANIE DUCHOWE

1. Moja katecheza

PRZEDZIWNA WIZYTA!

Każde święta, a zwłaszcza tak rodzinne jak święta Bożego Narodzenia, łączą się z wizytami. Przypomnijmy sobie:

- wizyty, które zamierzamy złożyć;
- wizyty, które spodziewamy się przyjąć.

Święta Bożego Narodzenia, to pamiątka pewnej niesłuchanej wizyty, jaką ludzkości złożył Bóg. Były to prawdziwie odwiedziny nie z tego świata! Towarzyszył im ceremoniał właściwy wielkim wizytom:

- uroczyście zapowiadany od wieków,
- przygotowywany przez proroków,
- dostojnie odbywany.

Nie było wprawdzie dziennikarzy, fotoreporterów, radia, telewizji, nie posiadamy jej szczegółowych opisów. To, co relacjonują Ewangelisci, dalekie jest od dokładnego opisu zaszłych wydarzeń. Zresztą ich nie tyle interesują szczegóły, ile sam fakt i jego znaczenie dla ludzkości.

Była również wymiana darów! Jakże obfita! Jakże przedziwna! Darem stał się sam Bóg, który jako daru wzajemnego oczekuje oddania się Jemu!

Szczegółowość tej wizyty ujawnia się jeszcze w tym, że nie przeszła ona do historii jak inne wizyty, lecz trwa nieustannie!

Chrześcijańskie święta tym różnią się od świeckich, że nie tylko nawiązują do minionego wydarzenia, lecz radują się także jego obecnością dziś! Nieustannym Jego trwaniem! Msza Święta, w której będziemy uczestniczyć podczas świąt, to nieustanne przychodzenie Boga do człowieka.

Bóg wciąż puka do gospód ludzkich serc. W czasie Bożego Narodzenia ten Dostojny Gość pukać będzie do gospody Twego serca! Twe serce nie może być dłużej zamkniętą gospodą! Jeżeli On w nim nie zagości, święta te nie będą dla Ciebie świętami ani prawdziwie chrześcijańskimi, ani prawdziwie radosnymi! Cała wizyta musi odbyć się dostojnie, na miarę godności przychodzącego Gościa. Nie zapomnij przede wszystkim o wymianie darów! Przyjmując w darze Jego samego, nie omieszkaj ofiarować Mu w darze swego serca.

Wszystkim uczestnikom Eucharystii, odprawianej podczas Świąt Bożego Narodzenia w naszym kościele, składamy najserdeczniejsze życzenia: świątecznych radości, wypływających nie tylko ze wzajemnej wizyty i odwiedzin, lecz przede wszystkim ze świadomości wizyty, jaką nieustannie zaszczyca nas Bóg.

ks. Marek Mackiw

2. Głos grup formacyjnych

„Poniższy artykuł jest częścią cyklu prezentującego wspólnoty działające w naszej parafii. Ktoś zapyta: po co? Jest ich wiele i mamy prawo sądzić, że nie każdy parafianin jest w stanie je wszystkie wymienić i scharakteryzować. Może choć jedna zbłąkana, lecz poszukująca Boga dusza odnajdzie wśród prezentowanych wspólnot miejsce i drogę dla siebie? Warto poznać i odkryć swoje powołanie w Kościele”. (Katarzyna Rybak)

Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusa – Wspólnota (2)

Nasza historia zaczyna się chyba 17 lat temu od przyjazdu świętej pamięci Zofii Grochowskiej do Szczecinka do parafii św. Rozalii. Nie pamiętam, co mówiła na spotkaniu, porwało mnie poczucie realizacji wewnętrznego pragnienia bycia żołnierzem Pana Jezusa, a rycerz, to przecież słowo bardzo bliskie. Spytałam, czy mogę być rycerzem, choć małżeństwo mi się sypało, a zranienia przez samą siebie i innych były ogromne. Spojrzała na mnie głęboko i powiedziała z uśmiechem, że mogę... Poczułam się przynależąca. Spośród osób, które były na spotkaniu, zrodziła się wspólnota. Poprzez lata jedni przychodzili, inni odchodzili - także w kierunku Domu Ojca. Były to piękne osoby - ozdoby Nieba.

Nasze miejsce w KOŚCIELE znajduje się w ławce, prosząc na modlitwie o miłosierdzie: za siebie/innych, wynagradzając za grzechy w pierwsze piątki i soboty miesiąca poprzez zamawiane msze święte, uczestnicząc w adoracjach, drogach krzyżowych, modląc się za dusze w czyścicu cierpiące o szybsze dojrzanie ich do spotkania i zjednoczenia z Bogiem Ojcem, modląc i działając dla tych, którzy nas otaczają, a my ich, polecając Ojczyznę i rządzących nami, polecając cały Świat. Są też intencje indywidualne, wynikające z potrzeb rycerza np. modlitwa wspierająca konających .

Ilu nas jest? Ja, Marylka, Helenka, Gienia, Irenka, Irenka, Lila, Krysia, Wiesia, Tereska, Janinka ... Nie wiem... Nie liczyłam ... Nie chcę być jak król Dawid po fakcie. Mały Rycerz powołany jest przez Jezusa osobiście i intymnie. Jego droga jest drogą mistrza z Nazaretu.

Czy podpisanie deklaracji lub jej niepodpisanie otwiera bądź zamyka do tego stanu drogę? NIE.

My nawet formalnie w Polsce nie jesteśmy wspólnotą podobną do innych, lecz stowarzyszeniem, które w niektórych diecezjach uzyskało akceptację. W dalszym ciągu prosimy Kościół o zgodę na włączenie nas w Siebie. Czekamy więc i modlimy się, a Kościół na nas patrzy i uśmiecha się...

Jako wspólnota z Rozalii podporządkowana proboszczowi staramy się indywidualnie pamiętać o godz.15, oczyszczać się regularnie w spowiedzi świętej, spotykać się często na Mszy Świętej zwłaszcza w pierwsze piątki i soboty, uczestniczyć w adoracjach i rekolekcjach, uczestniczyć w odmawianiu różańca i uroczystościach Maryjnych i innych świątach kościelnych.

Dorota Kolasiński

3. Pielgrzymujemy

Parafialna pielgrzymka z rekolekcjami do Lourdes w dniach 11.09 – 18.09.2018 r.

„ Po górach, dolinach rozlega się dzwon,
Anielskie witanie ludziom głosi on:
Ave, Ave, Ave Maryja,
Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Maryja !”

10/11 września 2018 r.

Jan Paweł II tak napisał o miejscach związanych z historią zbawienia: „Bóg jest obecny w równej mierze we wszystkich miejscach na ziemi tak, że cała może uchodzić za „świątynię” Jego obecności. Nie zmienia to jednak faktu, że podobnie jak rytm czasu może być wyznaczany przez kairoi – szczególne momenty łaski, tak i przestrzeń może przechowywać znaki

nadzwyczajnych zbawczych interwencji Boga”. Taką przestrzeń nazywamy popularnie miejscem świętym i takim jest Grota Massabielle w Lourdes.

Szczęśliwi jesteśmy, że mogliśmy pielgrzymować do tego źródła łaski.

O północy z 10/11 września rozpoczęliśmy nasze pielgrzymowanie do Pięknej Pani, która 160 lat temu objawiła się osiemnaście razy 14-letniej Bernadecie Soubirous w Lourdes. Przewodnikiem duchowym naszej 21 osobowej grupy był ksiądz proboszcz Marek Mackiw.

A oto jak o Matce Bożej w wierszu „Piękna Pani” pisze Czesław Miłosz:

„Piękna Pani, Ty, która dzieciom ukazałaś się w Lourdes i Fatima.

*Najbardziej wtedy, jak mówią dzieci, zdumiała je Twoja Niewystłowiona śliczność,
Jakbyś chciała przypomnieć, że piękno jest jednym z komponentów świata (...).”*

Rozpoczynamy podróż modlitwą o szczęśliwy przebieg trudu pielgrzymowania, którą inicjuje ks. proboszcz Marek Mackiw. W drodze odmawiamy Różaniec. W Warszawie na lotnisku czeka na nas ks. dr Roman Tkacz SAC, który w trakcie pielgrzymki głosi nauki rekolekcyjne. Ks. Tkacz, dyrektor pallyotyńskiego biura turystyczno-pielgrzymkowego, jest z wykształcenia teologiem, biblistą, a z zamiłowania podróżnikiem. Jak mówi sam o sobie, główna jego pasja to odkrywanie Biblii. Nauki rekolekcyjne głoszone przez ks. Romana Tkacza zapadły nam głęboko w serce.

Z Warszawy do Tuluzy (z przesiadką we Frankfurcie) przelot niemieckimi liniami Lufthansa. Na lotnisku we Frankfurcie, w kaplicy lotniskowej, Msza Święta, którą celebrowają nasi kapłani. Na lotnisku w Tuluzie czeka na nas autokar. Około godz. 21.30 jesteśmy w Lourdes.

Lourdes, czego doświadczyliśmy, jest miejscem, gdzie stykają się niebo i ziemia. Miejscem, w którym ludzie są bliżej samych siebie, bliżej innych i bliżej Boga. To cudowny znak z nieba, ciągle na nowo odkrywany przez miliony ludzi. Jest to znak, który nie przestaje zachwycać i pobudzać miliony ludzkich serc.

Lourdes jest miejscem, które może zmienić życie i nadać mu nowy kierunek. Dniem i nocą okolice Groty Massabielle rozświetla niezliczona ilość świec. Każda z nich symbolizuje kogoś, kto z ufnością je zapalił, przedkładając Bogu swoje nadzieje, obawy i zmartwienia, a także po prostu chciał za coś podziękować. Świece są znakiem modlitwy, przy-



Bazylika Niepokalanego Poczęcia NMP, Lourdes. Fot. Danuta Polcyn

pominają światło paschału, który symbolizuje Zmartwychwstałego.

Dziś, po 160 latach, które minęły od objawień Pięknej Pani, dzieje Bernadety i świętość tego miejsca znajdują dalszy ciąg w historii pielgrzymów przybywających co roku, by doświadczyć tego niezwykłego sacrum, odczuwalnego tak mocno w tym sanktuarium. Teren wokół Groty uchodzi za święty krąg, gdyż jest on miejscem, gdzie się przychodzi, żeby się modlić, żeby się zbliżyć do Boga i doznać Jego bliskości. Odkryć tajemnicę Lourdes oznacza dotknąć tajemnicy kochającego Boga, Boga będącego blisko każdego człowieka, Boga pochylającego się nad ludzkimi słabościami, Boga o szeroko otwartych ramionach.

W Lourdes, jak mówił ks. Roman Tkacz, nie chodzi o to, skąd kto przybył, jaką cieszy się pozycją lub jaki jest jego status społeczny. Lourdes wskazuje na cały Kościół jako na zbiorowość, która nie tylko ma wiarę, ale potrafi się nią dzielić w atmosferze pokoju i pojednania. Maryja przypomina nam tutaj, że modlitwa – żarliwa, pokorna, ufna i wytrwała – powinna zajmować najważniejsze miejsce w naszym chrześcijańskim życiu. Jak mówi Benedykt XVI: „Kto się modli nie traci czasu, nawet jeśli wszystko wskazuje na potrzebę pilnej interwencji i skłania nas jedynie do działania”. I dalej mówi: „Błogosławieni są ludzie, którzy pokładają ufność w Tym, który, kiedy oddawał swe życie dla naszego zbawienia, dał nam swoją Matkę, by była naszą Matką”.

Także i my, pielgrzymi z parafii pw. św. Rozalii byliśmy u stóp Niepokalanej Dziewicy Maryi, aby podobnie jak Bernadeta stać się Jej uczniami. Powierzyliśmy Matce Bożej nasze rodziny, przyjaciół, tych, którzy prosili nas o modlitwę, naszą Ojczyznę i wszystkie nasze intencje.

Sanktuarium w Lourdes było dla nas miejscem spotkania z Bogiem na modlitwie. Byliśmy świadkami, że jest to miejsce służby braciom, miejsce przyjmowania chorych i wszystkich cierpiących. Tutaj Maryja przychodzi do nas jak Matka, zawsze gotowa pomagać swym dzieciom. To tu po raz kolejny poruszyło nas Jej spojrzenie, które mówi, że Bóg nas wszystkich miłuje i nigdy nie opuszcza. Ale Lourdes to nie tylko przesłanie o konieczności pokuty i niezwykle cuda. To także znaki „niewerbalne”, które przekazała nam Maryja, a na które zbyt często nie zwracamy uwagi:

1. Jak wspomina Bernadeta: „Udało mi się przeżegnać dopiero wtedy, kiedy Ona przeżegnała się tak pięknie, że chciałam Ją naśladować”. Znak krzyża wykonany z pieczołowitością i pobożnością! Jak wiele musi znaczyć i jak bardzo pomaga przezwyciężyć troski!
2. Matka Boża zwracała się do dziewczynki per «Wy» w drugiej osobie liczby mnogiej, a więc w ten sposób, w który chce się oddać najwyższy szacunek drugiemu człowiekowi.
3. Maryja w Lourdes objawia się jako bardzo młoda osoba, wręcz dziewczynka. Przedstawia się jako Niepokalane Poczęcie. Czyż można odczytywać to inaczej niż jako aprobatę dla czystości i niewinności właściwej najmłodszym dzieciom?
4. Matka Boża, Niepokalane Poczęcie, osoba przeczysta i niewinna, rozmawiając z Bernadetą uśmiecha się. Bo to czystość daje prawdziwe szczęście.

Z pewnością z historii spotkań Bernadety z Matką Bożą można wyciągnąć wiele wniosków. Warto więc zapoznać się z okolicznościami tych objawień – jak i wszystkich objawień współczesności. Bóg – również za pośrednictwem swych świętych, a przede wszystkim ich Królowej – nadal wpływa na bieg dziejów i daje nam wskazówki i szanse! Korzystajmy z nich.

12 września 2018 r.

Nawiedzenie sanktuarium: Grota Massabielska, Krypta, bazylika Niepokalanego Poczęcia, bazylika Różańcowa, bazylika św. Piusa X (podziemna), bazylika św. Bernadety.

Zapoznanie się z historią tego miejsca i historią objawień. Po południu: Msza Święta i procesja Eucharystyczna, wieczorem udział w międzynarodowym różańcu oraz w procesji ze świecami.

Sanktuarium w Lourdes powstawało stopniowo wokół Groty Massabielle. Istnieje siedem bram zapewniających dostęp do sanktuarium. Najczęściej używanymi wejściami są brama Świętego Michała i Świętego Józefa. Pierwsza z tych bram daje pielgrzymom możliwość podziwiania wspaniałej perspektywy Esplanady z krzyżem bretońskim na pierwszym planie i bazylikami w tle obrazu. Przez drugą bramę wchodzi się bezpośrednio na plac przed Bazyliką Różańcową. Kiedy stanęliśmy tu wczesnym rankiem, bazylika była skąpana w promieniach słonecznych i lśniła tak, jakby była ze złota. Ten obraz mamy wciąż przed oczyma.

Drogą królewską Sanktuarium jest, długa na ponad kilometr, Esplanada, którą codziennie podąża procesja ze świecami. U końca alei, naprzeciwko bazylik stoi figura Matki Boskiej w Koronie, gdzie pielgrzymi każdego dnia składają wiązanki świeżych kwiatów. Esplanada zakończona jest placem przed Bazyliką Różańcową, otoczonym z obu stron przez siedem wielkich arkad podtrzymujących rampy, które prowadzą do Krypty i do Bazyliki Niepokalanego Poczęcia. Na tym placu każdego wieczoru około godz. 22:00 odbywa się uroczyste zakończenie Procesji Maryjnej.

Na lewym brzegu rzeki Gave, u stóp Bazyliki otwiera się, na ścianie skalnej Massabielle, Grota, w której między 11 lutego a 16 lipca 1858r. ukazywała się Matka Boża 14-letniej dziewczynce – Bernadecie Soubirous. Otwarta w dzień i w nocy jest miejscem modlitwy i skupienia. Msze poranne we wszystkich językach następują jedna po drugiej.

Wewnątrz Groty, w miejscu gdzie ukazywała się Matka Boża, ustawiono statwę z marmuru kararyjskiego wykonaną przez rzeźbiarza pochodzenia polskiego, Józefa Fabischa. Pod posągami umieszczono słowa wypowiedziane przez Matkę Bożą do Bernadety: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”. W głębi groty, na lewo od ołtarza, bije cudowne źródło, odkryte 25 lutego przez Bernadetę. Matka Boża zwróciła się do Bernadety z poleceniem picia i umycia się w źródle.

Woda zbierana jest do kilku zbiorników, a następnie odprowadzana do basenów oraz do wodociągów, skąd można ją czerpać. Na lewo od wodociągów jest marmurowa tablica, na której napisano słowa Matki Bożej: „Idź, napij się i umyj się w źródle”.

Z Groty wyrusza Procesja Maryjna, a ostatnia msza odprawiana jest codziennie późnym wieczorem.

Te zimne i wilgotne ściany Groty, w której Matka Boska ukazała się Bernadecie, są dotykane rękami lub całowane w uniesieniu przez pielgrzymów. Także i my dotykaliśmy kilkakrotnie ścian Groty z miłością i wzruszeniem, a pod figurą Matki Boskiej ocieraliśmy wilgotną skałę białymi chusteczkami, aby zabrać jej moc do swoich rodzin i bliskich.

Krypta to pierwsza kaplica w Lourdes zbudowana na życzenie objawiającej się Matki Bożej. Główny korytarz kaplicy wykuty został w skale, a na jego ścianach umieszczono tabliczki wotywnie z podziękowaniami za doświadczone w Lourdes łaski.

Bazylika Niepokalanego Poczęcia NMP to pierwsza bazylika na świecie pod tym zwaniem. Chór bazyliki znajduje się dokładnie nad miejscem objawienia. Wewnątrz bazyliki wzrok przyciągają górne witraże, ukazujące Tajemnicę Zwiastowania oraz Tajem-



Grota Mossabelle w Lourdes

Fot. Danuta Polcyn

nicę Niepokalanego Poczęcia. Witraże w bocznych kaplicach ukazują historię objawień w Lourdes od pierwszego objawienia aż do ukoronowania Statuy Matki Bożej w 1876r. Na prawo od wejścia wyryto na marmurowej tablicy słowa bpa Laurence'a, który uznając autentyczność objawień, oświadczył: „Matka Boża rzeczywiście ukazała się Bernadecie”.

Bazylika Różańcowa to kościół na planie krzyża greckiego, z chórem otoczonym 15 kaplicami poświęconymi 15 tajemnicom Różańca świętego – zbudowany 30 lat po objawieniach Matki Bożej.

Bazylika św. Piusa X to bazylika podziemna o długości 220 metrów, szerokości 100 metrów, w której może się pomieścić 25 tys. wiernych. Jej wysokość nie przekracza 10 metrów. Posadzka bazyliki obniża się w kierunku środka, sklepienie ma owalny kształt upodabniający ją do ryby lub ziarna zboża, symboli Chrystusa i Życia. Wyposażenie bazyliki jest proste i nowoczesne. Centralny ołtarz, ławki dla wiernych, z boku kapliczka z relikwiami Jana Pawła II. Do tego duże i liczne wizerunki świętych powieszono pod sufitem. Główną ozdobę bazyliki stanowią 52 witraże tzw. gemmail (arcydzieła koloru i światła, obrazy ze szkła) przedstawiające 15 stacji drogi krzyżowej, 15 tajemnic różańca oraz historię objawień Matki Bożej w Lourdes. Witraże przyciągają wzrok niebanalną formą i gamą kolorów. Zmuszają wręcz do zatrzymania się i do chwili refleksji.

Woda ze źródła w Massabielle jest przede wszystkim symbolem, którym posłużyła się Maryja, sama bez grzechu poczęta. Pić ją i myć się w niej oznacza odnaleźć sens i łaskę pierwszego sakramentu, który z każdego ochrzczonego czyni „syna Kościoła”. W 17 kamiennych wannach chorzy i zdrowi zanurzani są przez wolontariuszy i pielęgniarki. Prawie 400 tys. pielgrzymów zanurza się każdego roku w wodzie z Massabielle. Dokonując gestów Bernadety, także i my oczyszczaliśmy swoje dusze i swoje ciała. Po południu po Mszy świętej w Bazylice Górnej, w Kaplicy Świętej Anny, którą celebrowali ks. Roman Tkacz i ks. Marek Mackiw, uczestniczyliśmy w procesji Eucharystycznej. Z uwagi na opady deszczu procesja odbywała się w Bazylice św. Piusa X. Procesja Eucharystyczna, jak mówił ks. Roman Tkacz, stanowi konkretny obraz braterstwa i symbol ludu, wiernych w drodze. Ich członkowie połączeni są między sobą węzłem miłości, jakim jest Eucharystia. Wierni, zebrani wokół Najświętszego Sakramentu postawionego na ołtarzu, uczestniczą w akcie adoracji i Błogosławieństwie chorych. Chorzy i zdrowi modlą się tutaj jedni za drugich. Celebracja, sprawiająca wrażenie uwielokrotnionej jeszcze przez echo, które odbijało się przez elementy konstrukcyjne ogromnej nawy bazyliki, zakończyła się hymnem eucharystycznym i błogosławieństwem chorych. Każdego wieczoru uczestniczyliśmy w Procesji Maryjnej zbierając się koło Groty. Po odmówieniu Różańca rozpoczynała się procesja. Wierni podążali za figurą Matki Boskiej niesionej przez pielgrzymów. Światło ich świec widoczne w nocy jest symbolem paschalnym, przypomina Chrystusa zmartwychwstałego, który „zwyciężył ostatecznie ciemności śmierci w poranek paschalny”. Widok tej długiej, krętej linii światła sprawia wielkie wrażenie jako obraz świadectwa poszczególnych osób, które staje się świadectwem wspólnym. Wierni śpiewają Ave Maria z Lourdes. Pod koniec procesji pielgrzymi, złączeni uczuciem więzi, zbierają się na esplanadzie Bazyliki Różańcowej. Ostatni hołd dla Matki Boskiej to Salve Regina. Wówczas zapalają się światła na strzelistej wieży Bazyliki Górnej sięgającej 70 metrów ponad ziemią. Uczestnicy procesji nim się rozejdą, wymieniają gest braterstwa poprzez podanie sobie dłoni.

13 września 2018 r.

Msza święta o godz. 6:45 w Grocie Objawień celebrowana przez 8 kapłanów, współcelebrowana przez ks. Romana Tkacza i ks. Marka Mackiwa, była dla nas wielkim przeżyciem duchowym.

W trakcie podróży do San Sebastian, leżącego w hiszpańskim Kraju Basków, odmawiali-

śmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia poprzedzoną słowami zaczerpniętymi z Ksiąg Starożytnego i Nowego Testamentu.

San Sebastian to miejsce obfitujące w piękną, europejską architekturę, której najstarsze ślady mogliśmy podziwiać w zachowanym do dziś Starym Mieście.

W trakcie pobytu nawiedziliśmy barokowy kościół Basilica de Santa Maria del Caro. Głównym symbolem tej bazyliki jest rzeźba patronki miasta – Czarnej Madonny z Dzieciątkiem. Wejście do bazyliki znajduje się pomiędzy dwiema wieżami i z wyglądu przypomina ołtarz zawierający postać świętego Sebastiana oraz papieskie symbole świadczące o statusie bazyliki mniejszej. Bazylika Matki Boskiej to drugi najstarszy kościół w mieście. Zbudowana w 1774r.

W czasie podróży do Lourdes odmawialiśmy Litanię Loretańską oraz słuchaliśmy katechezy. Jak podkreślał ks. Roman Tkacz, litania ta utkana jest z wielu pięknych biblijnych i wypływających z tradycji Kościoła „imion” Maryi. W Lourdes Matka Boża sama powiedziała o sobie: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”. W ten sposób jakby chciała potwierdzić ogłoszony przez papieża dogmat o Jej niepokalanym poczęciu. W Fatimie przedstawiła się dzieciom kolejnym imieniem: „Jestem Matką Boską Różańcową”. To imię Maryi wskazuje na moc różańca, modlitwy, o którą prosi, by odmawiać ją codziennie, modlitwy, która ma uprosić pokój dla świata. To piękne imię zwiastuje zwycięstwo Niepokalanego Serca Maryi, jeśli ludzie odpowiedzą na Jej wezwanie, odwrócą się od grzechu i zła, powrócą do Boga.

Z taką też wiarą i nadzieją zwracaliśmy się do Maryi, Matki i Królowej Różańcowej odmawiając Litanię Loretańską.

14 września 2018 r.

Msza święta w Bazylice Górnej w Kaplicy Archanioła Gabriela celebrowana przez ks. Romana Tkacza i ks. Marka Mackiwa. Słowo Boże głosi ks. Roman Tkacz. Tego dnia Kościół obchodzi liturgiczne święto Podwyższenia Krzyża.

„Jakże wielką rzeczą jest posiadać Krzyż! Ten, kto go posiada, posiada skarb” (św. Andrzej z Krety, Uwielbienie Krzyża).

Ewangelia, której wysłuchaliśmy, oraz nauka rekolekcyjna przypomniaty nam znaczenie tej wielkiej tajemnicy: Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby ludzie zostali zbawieni. Kościół zachęca nas, byśmy składali Bogu dziękczynienie, ponieważ z drzewa, które stało się narzędziem śmierci, zrodziło się na nowo życie. Na tym drzewie Jezus objawia nam swój najwyższy majestat. Zachęca każdego człowieka, aby przychodził do Niego z ufnością.

Właśnie tę wielką tajemnicę powierza nam Maryja, zachęcając nas, byśmy zwrócili się ku Jej synowi. Kiedy po raz pierwszy Maryja ukazuje się Bernadecie, rozpoczyna spotkanie właśnie od znaku Krzyża. Bernadetta zostaje wprowadzona w tajemnice wiary. Pięć palców złączonych w czasie modlitwy to pięć ran Chrystusa: na głowie, na sercu, na rękach, na boku, na stopach. Dlatego znak Krzyża winniśmy czynić powoli i z głęboką świadomością. Znak Krzyża jest syntezą naszej wiary. Mówi, jak bardzo Bóg nas ukochał, mówi nam, że na świecie istnieje miłość silniejsza od śmierci, od naszych grzechów i słabości. To właśnie tę tajemnicę miłości Boga do wszystkich ludzi Maryja objawiła w Lourdes. Zachęca Ona ludzi, którzy cierpią na duszy i na ciele, by podnosili oczy na Jezusowy Krzyż. Matka Boża w Lourdes wprowadza nas na drogę wiary i nawrócenia. Idąc drogą Maryi i zawierając Bogu, odnajdujemy drogę do prawdziwej wolności.

Po Mszy świętej zapoznaliśmy się z miejscami związanymi z życiem św. Bernadety.

I jeszcze kilka zdań na temat nauk rekolekcyjnych, które były dla nas ogromnym przeżyciem duchowym. Ks. Roman, głosząc rekolekcje, wzbudzał zachwyt nad tym, co wymyka się zmysłom, prowadząc do surowej Groty Massabielle z niewielką figurką Pięknego

Głos św. Rozalii

Pani. Ukazywał nam moc modlitwy stanowiącej akt miłości do Pana Boga i świata oraz ogromne znaczenie paciorków różańca, uświadamiających rolę Maryi jako Matki w życiu każdego z nas. W czasie rekolekcji ks. Roman przypomniał o łaskach płynących z sakramentu chrztu: czego wyrazem była dla nas możliwość zanurzenia się w basenie wypełnionym wodą z cudownego źródła. Usłyszeliśmy wezwanie do słuchania Słowa Bożego, pokuty i nawrócenia, gdyż jest to sprawa niezwykle ważna. Otwiera bowiem nas na działanie łaski, dzięki czemu zyskujemy siły do dawania świadectwa Chrystusowi, wzbudzamy w sobie ufność dziecka, dostrzegamy sens cierpienia, pokornie przyjmujemy wolę Bożą, a także jesteśmy wdzięczni za otrzymane dobra i w konsekwencji szerzymy wokół siebie autentyczną miłość.

15 września 2018 r.

Całodzienny wyjazd w Pireneje (Gavarnie, Pont d' Espagne, Matka Boska Śnieżna).

16 września 2018 r.

Uczestnictwo we Mszy Świętej międzynarodowej w Bazylice św. Piusa X, po południu szczyt Pic du Jer.

Uroczystą Mszę Świętą celebrowało 6 biskupów oraz 150 kapłanów, zaś w bazylice modliło się ponad 10 tys. wiernych. Ta wspólna modlitwa i uwielbianie Pana Boga przez tysiące wiernych zgromadzonych w jednym miejscu były dla nas wielkim przeżyciem duchowym.

Po południu kolejką szynową długości 1100 metrów jedziemy na Pic du Jer, który rozpoznawany jest dzięki wielkiemu krzyżowi na szczycie.

17 września 2018 r.

Msza Święta w miejscowości Bartres w miejscu pobytu Bernadety przed objawieniami celebrowana przez ks. Romana Tkacza i ks. Marka Mackiwa. Słowo Boże głosi ks. Roman Tkacz.

Po zwiedzeniu miejscowości przejazd do grot Betharram, które wręcz zadziwiły nas. To cuda świata podziemnego. Trasa spaceru podziemnego, mająca około trzech kilometrów (przebyliśmy 250 stopni w dół tj. 80 metrów wysokości), prowadziła nas poprzez 3 piętra galerii położonych jedna nad drugą. Tam ujrzeliśmy stalaktyty i stalagmity przybierające dziwne kształty: gigantycznego dzwonu, meczetu, głowy ludzkiej... Podziemna rzeka (płynęliśmy łodzią 200 metrów) wyżyłobiła w skałach naturalne rzeźby i wypracowała potężną architekturę. Ostatni etap pobytu w grotach Betharram pokonaaliśmy w 7 minut kolejką.

18 września 2018 r.

O godz. 5:00 wyruszamy z Lourdes na lotnisko w Tuluzie. Ostatnie spojrzenie na Sanktuarium i ostatnia modlitwa w tym świętym miejscu.

Święta Maryjo, Matko Boga, Matko nasza, naucz nas wierzyć, żywić nadzieję i kochać wraz z Tobą. Wskazuj nam drogę do królestwa Jezusa, Twojego Syna.

Wyjeżdżamy z Lourdes duchowo umocnieni, dotknięci łaską uzdrowienia serca i duszy. W drodze modlimy się i śpiewamy pieśni Maryjne.

W Warszawie na lotnisku dziękujemy ks. dr. Romanowi Tkaczowi za głoszone nauki rekolekcyjne i ofiarujemy Bogu. Niech ziarno zasiane w naszych sercach przez ks. Romana Pan już sam pielęgnuje.

W Warszawie czeka na nas autokar do Szczecinka. I tak rozpoczyna się ostatni etap pielgrzymowania. Z ufnością odmawiamy Koronkę do Bożego Miłosierdzia i śpiewamy pieśni Maryjne. W trakcie podróży dziękujemy ks. proboszczowi Markowi za ojcowską opiekę, za otwartość i życzliwość, jaką otaczał każdego z nas, za uśmiech oraz wszelkie dobro, jakiego ze strony ks. proboszcza doświadczyliśmy przez wszystkie dni.

Ks. proboszcz dziękuje Panu Bogu i Matce Bożej za opiekę oraz wszelkie łaski, których

doświadczyliśmy w trakcie naszego pielgrzymowania.

Wracając do naszych domów, chcemy dać świadectwo o tym, „cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce” (1 J 1, 1-2).

Na koniec chciałabym podzielić się świadectwem działania Bożej łaski, której doświadczyłam w Lourdes.

Uderzyła mnie w tym niezwykłym miejscu wielka cisza, rozmodlenie pielgrzymów, pełna czułości troska o chorych, a także duchowy pokój, którego doświadczyłam podczas modlitwy w Grocie Objawień. Kiedy dotykałam wygładzonej ściany tej niezwykłej Groty, czułam w głębi serca ogromne wzruszenie. Zrozumiałam, że nasza inność i wszelkie różnice między nami nie są po to, aby nas rozdzielać i stawiać „przeciw”, ale raczej po to, aby pomóc pięknie się różnić, wspólnie osiągnąć to, co niekiedy uważamy za niemożliwe czy wręcz nieosiągalne.

W mojej pamięci utkwiło wiele zdarzeń i nie sposób ich wymienić. Począwszy od tych duchowych przeżyć jak zanurzenie się w cudownej wodzie, kiedy to patrząc na figurę Matki Bożej nie mogłam opanować drżenia warg, a łzy płynęły nieprzerwanie po policzkach, po procesję Eucharystyczną, procesje Maryjne, modlitwę w Grocie.

Te przeżycia pozwoliły mi inaczej spojrzeć na drugiego człowieka. Zrozumiałam, że każdy ma swoją drogę, swój szczyt i swój krzyż. Rozpoznanie tej drogi i trwanie w nadziei dzięki modlitwie pozwala zdobyć to, co po ludzku niemożliwe. Wierzę, że kiedyś każdy z nas dojdzie do celu ziemskiego pielgrzymowania i stanie przed obliczem Maryi.

I na koniec piękny wiersz Jerzego Lieberta pt. „Moja Wiara”.

*„Chciałbym, ażeby do mnie przyszedł Ktoś najbardziej Prosty.
Taki, jak na maszty brane polskie sosny.
Żeby mi powiedział słowo jedno tylko – Synu,
I aby odszedł. I żeby zostawił bladą woń jaśminu.
Przypadłbym na kolana i znieruchomiał ze zgrozy,
A boską białość rozpięłyby przede mną brzozy”.*

Danuta Polcyn

Marzenia spod poduszki

Pierwszy kościół ku jego czci w roku 340 zbudował w Konstantynopolu cesarz Justynian. Od tego czasu na całym świecie wzniesiono pod jego wezwaniem mnóstwo świątyń. Na Wschodzie zwą go „cudotwórcą”. Jego pełna miłosierdzia i przemyślnej dobroci postać owiana jest legendą i tajemnicą. Któż z nas nie wierzy lub nie wierzył, że wciąż istnieje naprawdę, że to on urzeczywistnia nasze sny, nasze marzenia. Święty Mikołaj.

Gdy Andrzej wszedł do pokoju rodziców, trzymając się za policzek, od razu było wiadomo, że coś się stało. Na pytanie mamy bez słowa opuścił rękę. Na różowym policzku wyraźnie był widoczny czerwony ślad małej dłoni. Pięć czerwonych paluszków zostawiła młodsza o 10 lat siostra Andrzeja. Okazuje się, że do tak radykalnego czynu zmusiło Ewę wyznanie jej „doświadczonego i znającego życie brata”, w którym stwierdził po prostu, że Świętego Mikołaja nie ma, że to zwykła bujda i że to rodzice wkładają pod poduszkę prezenty. Po rozmowie z mamą Ewa przeprosiła brata, ale powiedziała wówczas coś, co do dzisiaj

Głos św. Rozalii

każdego 6 grudnia daje mu wiele do myślenia: „Czy wyobrażasz sobie, jak wyglądałoby życie na całym wielkim świecie, gdyby był tylko jeden listonosz, który roznosiłby listy?”

Wieczorem, po powrocie ze szpitala, Danuta ciężko usiadła w fotelu. Chodziła tam codziennie, by odwiedzić chorego na serce męża. Tak właściwie to Stefan częściej bywał w szpitalu niż w domu. Takie było ich życie. Dzieci już spały. Pomiędzy doniczkami, stojącymi na parapecie dostrzegła zwinięte i przewiązane wstążką kartki papieru. Zbliżał się szósty dzień grudnia i dzieci codziennie pisały do św. Mikołaja listy, w których prosiły o różne rzeczy. Były prośby o zdrowie dla taty i o zabawki. Dorota prosiła o płaczącą lalkę, a Marek o grę komputerową. Niestety, Danuta wiedziała, że tym razem św. Mikołaj nie będzie mógł spełnić wszystkich próśb, że zamiast lalki i gry będzie „tylko” coś słodkiego. „Czy będą się cieszyły?” - myślała.

Od razu na początku zajęć, nazajutrz 7 grudnia, pani Ala zapytała swoje 6-latki z I-szej grupy o poranne przeżycia, o to, co każdemu z nich św. Mikołaj przyniósł pod poduszkę. Dzieci, jedno przez drugie, mówiły o niesamowitych, wspaniałych prezentach i o tym, że najdziwniejsze jest to, że prawie wszystkie znalazły pod poduszką to, o co prosiły. Tylko Małgosia siedziała cichutko i z lśniącoymi od łez oczami uśmiechała się. Pani Ala spojrzała na nią i w jednej chwili zrobiło się jej dziwnie nieswojo. Przypomniała sobie o tym, że Małgosia ma siedmioro rodzeństwa, że mieszka w starym, parterowym domu w jednym pokoju i że...

Gdy tak zakłopotana patrzyła na Małgosię, ta podniosła do góry paluszki. Wszyscy zamilkli. „Ja tylko chciałam powiedzieć - zaczęła niepewnie Małgosia - że jestem bardzo szczęśliwa. Bo ja myślałam, że św. Mikołaj mnie nie kocha, a ja po prostu nie mam poduszki”...

Janusz Rautszko

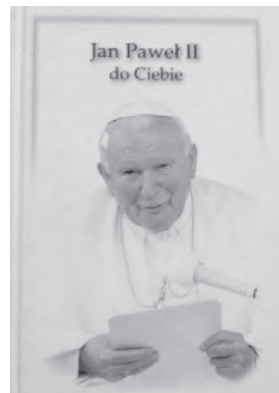
„Jan Paweł II do Ciebie – Wybór myśli z pielgrzymek do Ojczyzny”

(Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz)

KULTURA: *Trzeba wrócić do elementarnych rozróżnień. Przecież kulturą jest to, co czyni człowieka bardziej człowiekiem. Nie to, co tylko „zużywa” jego człowieczeństwo.*
(Włocławek, 7 VI 1991)

CIERPIENIE: *Sam Chrystus jest bowiem obecny w każdym chorym i cierpiącym.*
(Warszawa, 14 VI 1987)

ŚWIĘTOŚĆ: *Święci są ludźmi ośmiu błogosławieństw.*
(Wrocław, 21 VI 1983)





XI ORĘDOWNICZKA ŚW. ROZALIA

Wokół Patronki

Od redakcji

Ze względu na szczególną wymowę poniższej korespondencji zamieszczamy ją nie w dziale „Listy od Czytelników”, lecz w dziale poświęconym naszej Patronce, której ta korespondencja bezpośrednio dotyczy, a więc jest w tym miejscu jak najbardziej odpowiednia. List został zaadresowany na ks. Proboszcza. Przytaczamy go w całości.

Szczęść Boże!

Szanowny Księżę Proboszczu, serdecznie witam i pozdrawiam na wstępie tych kilku słów.

Składam wielkie Bóg zapłać za zrozumienie mnie i obdarowanie pamiątkami oraz materiałami dot. Żywota Świętej Rozalii z Palermo.

Muszę przyznać, że wcześniej nie znałem Tej Świętej. Po prostu do Świętej Rozalii „zaprowadził” mnie Duch Święty. I dlatego zapragnąłem mieć Ją za patronkę i orędowniczkę u Pana Jezusa, do Którego modłę się o uzdrowienie z różnych moich chorób.

Pokróćce chcę nadmienić jak doszło do poznania Św. Rozalii.

Któregoś dnia, będąc u mojego syna Bartosza (Rycerza Columba), zabawiając się tam z małymi wnusiami, w pewnym momencie otrzymałem jakiś impuls, natchnienie Ducha Świętego, bym natychmiast zajrzał do pokoju syna. Poszedłem więc tam i zobaczyłem na biurku małą książeczkę w żółtych okładkach, zytułowaną „Święta Rozalia z Palermo” – autora ks. Tadeusza Knuta.

Nie zwlekając, prawie zaraz zapoznałem się z jej treścią, która wprost ujęła mnie. Ucieszyłem się bardzo. Jestem emerytem, mam 74 lata i jak większość ludzi w tym wieku na coś tam choruję. Od kilku lat męczy mnie niezbyt żołądka, bardzo dokuczliwa choroba. Nic mi nie pomagało.

Jestem człowiekiem wierzącym i modłę się do Pana Boga. Przyszła mi wówczas taka myśl, bym prosił Pana Jezusa o uzdrowienie z tej choroby za wstawiennictwem Świętej Rozalii z Palermo. Bardzo się modliłem do św. Rozalii, patrząc na Jej obrazek, znajdujący się na okładce tej książeczki. Zostałem wysłuchany, bóle ustąpiły po kilku dniach. Muszę powiedzieć, że z tą chorobą mam już prawie spokój. Cierpię jeszcze na inne choroby i będę dalej prosił o uzdrowienie z nich.

Kończąc, chcę zaznaczyć, że Św. Rozalia z Palermo zapewne jest bardzo skuteczną we wszystkich sprawach. Polecam Św. Rozalię wiernym, proszącym o taski za jej wstawiennictwem.

Serdecznie pozdrawiam.

Z Panem Bogiem!

Jerzy Mirocha (Słupsk – red.)



XII WIĘŚCI Z MUZEUM

Okres turystyczny praktycznie mamy już za sobą. W trakcie sezonu muzeum odwiedziło osiem grup zorganizowanych oraz indywidualnie kilkadziesiąt osób spoza parafii. Jest nam niezmiernie miło poinformować o licznych odwiedzinach muzeum przez naszych parafian. Bardzo się z tego cieszymy.

Dzięki osobom wspomagającym nasze parafialne muzeum w ciągu sezonu pozyskaliśmy nowe eksponaty. Udało się wykonać zaplanowane zamierzenia. Dla przypomnienia: wykonano kamienną tablicę, na której umieszczone są nazwiska kapłanów posługujących w naszej parafii, ponadto wykonano dwie dodatkowe witryny (metalowo-szklane) na nowe eksponaty. Aktualnie przystępujemy do przeglądu i porządkowania zasobów muzealnych. W zamierzeniach na przyszły sezon jest pozyskanie kilku ciekawych skał i minerałów. Jeżeli czas pozwoli, to do następnej Rozaliady planujemy wykonać kamienną tablicę z tekstem, jaki znaleziono na ścianie w grocie św. Rozalii na Monte Coschina (Quisquina). Planowany jest dodruk folderu o muzeum oraz powstanie nowego folderu o życiu św. Rozalii, gdyż szczególnie osoby spoza parafii są zainteresowane życiem naszej Patronki. Foldery rozprowadzane są bezpłatnie, a powstają dzięki życzliwości osób wspierających muzeum. Serdeczne podziękowanie składamy Państwu Ożańskim za wsparcie finansowe, które przyczyniło się do powstania nowej, ciekawej ekspozycji muzealnej, o której napiszemy w następnych numerach. Dziękujemy też Pani Katarzynie Krzyżaniak za dostarczoną muszlę św. Jakuba – symbolu pielgrzyma przywiezioną z Santiago de Compostela. Pragniemy poinformować czytelników „Głosu św. Rozalii” i pozostałych parafian, że pomimo przerwy sezonowej, muzeum może być udostępnione do zwiedzania. Telefon kontaktowy znajduje się na tablicy na drzwiach muzeum oraz w Ogłoszeniach (s.42). Serdecznie zapraszamy.



Jaki to kamień?

Geoda

Geoda to przestrzeń masy skalnej wypełniona minerałem. Powstaje wskutek krystalizacji minerałów w wolnych, pustych przestrzeniach w skałach. Najczęściej geody tworzą się w skałach wulkanicznych, kiedy pęcherzyki gazu zostają uwięzione w stygnącej lawie. W tego typu pustym obszarze, woda niosąca rozpuszczalne substancje mineralne, powoduje ich osadzanie na otaczających je ścianach. Na ścianach jej kulistej wnętrza tworzą się najpierw współśrodkowe warstwy, następnie szczotki kryształów skierowanych

Głos św. Rozalii

swoimi końcami ku środkowi geody. Z tego powodu kryształły mogą rosnąć bez ograniczeń przez wiele milionów lat i mogą osiągać bardzo duże rozmiary. Tego typu geody mają kształt owalny o średnicy od kilku milimetrów do kilkunastu metrów.

Geody mogą również powstawać w skałach osadowych, które pękając, tworzą podłużne szczeliny. Są najczęściej tworzone przez takie minerały jak agat, ametyst, kwarc.

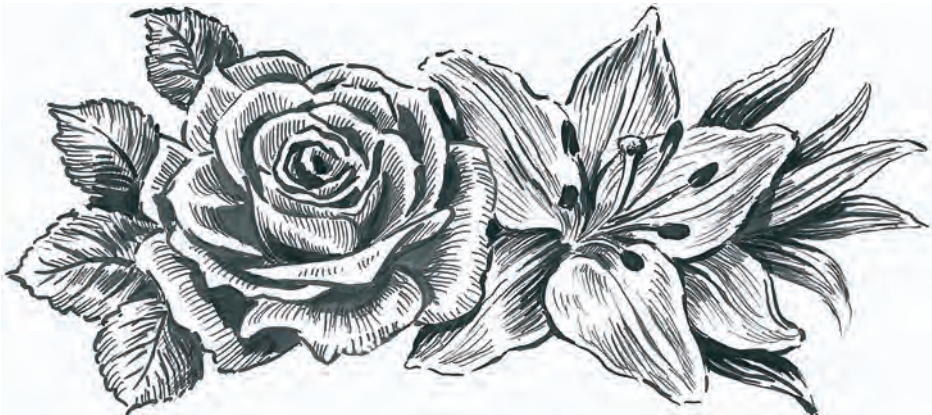


Septaria

Słowo septaria wywodzi się z łacińskiego *septum* oznaczającego „pęknięcia”. Można też je często znaleźć pod nazwą „smoczy kamień”. Septaria to rodzaj kongrecji marglistej lub ilasto-żelazistej odznaczającej się występowaniem promienistych lub poligonalnych szczelin, które rozszerzają się w kierunku ich środka. Szczeliny wypełnione są kalcytem lub dolomitom, rzadziej minerałami kruszcowymi, takimi jak galena, sfaleryt czy piryt. Septarie występują pod postacią buł o wydłużonym kształcie i wielkości od kilkadziesiąt centymetrów. Kalcyt wypełniający szczeliny może mieć różną barwę, stąd duże znaczenie kolekcjonerskie tych

kongrecji. W Polsce występuje głównie w Górach Kaczawskich w okolicy miejscowości Nowy Kościół. Na fotografii przedstawiona jest połowa septarii w układzie poligonalnym, przypominającym kwadraty zatopione w skale, szczeliny wypełnione kalcytem.

Opiekun muzeum
Wiesław Bandura





XIII EKONOMIA I (ROZ)RACHUNEK

Dochody i poniesione koszty dotyczące remontu kościoła
i domu parafialnego wg stanu na dzień 03. 12. 2018 r. (w zł)

I. Stan środków pieniężnych na dzień 01. 01. 2018 r.	19 904,13
(środki pozostałe z poprzedniego roku)	
II. Dochody	85 847,96
z tego:	
1. Parafianie	31 470,00
2. Firmy	31 364,20
z tego:	
1) Bank Spółdzielczy O/Szczecinek	500,00
2) WZ EUROCOPERT Spółka z o. o. Szczecinek	1 000,00
3) Koszalińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego SA Szczecinek	1 500,00
4) EMET Spółka z o. o. Szczecinek	6 400,00
5) „ELPRO B.T. s. c. S. Budnicki i S. Trypuć Szczecinek	7 964,20
6) Nadleśnictwo Szczecinek	3 000,00
7) POM-EKO Spółka z o. o. Szczecinek	8 000,00
8) EKO-INVEST Spółka z o. o. Szczecinek	3 000,00
3. Rozaliada	23 013,76
III. Poniesione koszty	113 464,53
z tego:	
1. Koszty zapłacone:	105 033,03
z tego:	
1) remont chóru	260,00
2) zakup organów	30 900,00
3) nagłośnienie do organów	11 000,00
4) wykonanie kaplicy w domu parafialnym	6 400,00
5) wykonanie instalacji elektrycznej w kaplicy domu parafialnego	1 650,00
6) wykonanie instalacji elektrycznej na chórze w kościele	1 100,00
7) wykonanie okresowych pomiarów elektrycznych w kościele	5 214,20
8) dostawa wełny do ocieplenia	5 000,00
9) ocieplenie kościoła	38 739,94
10) wykonanie kładki komunikacyjnej na poddaszu kościoła - 80 mb	4 735,50
11) prowizja bankowa	33,39
2. Koszty niezapłacone	8 431,50
IV. Stan środków pieniężnych na koncie na dzień 03. 12. 2018 r.	719,06
V. Na dzień 03. 12. 2018 r. występuje brak środków pieniężnych na pokrycie poniesionych kosztów w kwocie (III. 2 – IV)	7 712,44

Eugeniusz Adamski



XIV RÓŻNE

Z kalendarza historycznego

Uczciliśmy Niepodległą!



Kim jesteś, Polaku?

(...)Dzisiaj wędrujemy pamięcią do wydarzeń sprzed stu laty; do wyjątkowych wówczas dni, gdy odradzała się Polska – nasza Ojczyzna. Czas niewoli, rozbiorów przypominał sytuację biblijnych kobiet (1Krl 17, 10-16; Hbr 9, 24-28; Mk 12, 38-44): wydawało się, że koniec jest bliski; życie na krawędzi przetrwania narodu ocierało się o jego całkowite unicestwienie. Mimo to, zawierzenie Bogu wbrew wszystkim i wszystkiemu, duchowa determinacja, hart ducha był impulsem do zmartwychwstania, odrodzenia się niepodległej Polski.

Przeżywając Eucharystię w tak ważnym dniu, chcemy na nowo rozważyć głęboką więź trzech wyjątkowych słów, którymi kierowali się nasi przodkowie w ciemnych czasach historii. Na sztandarach, proporcach, w polskich sercach prowadziły ich w nadziei na wolność: Bóg – Honor – Ojczyzna.

W podróży po wyjątkowych wymiarach znaczenia tych niezwykłych słów, towarzyszą nam pytania, które sięgają najgłębszych korzeni naszej przeszłości:

Kto ty jesteś? Jaki znak twój? Gdzie ty mieszkasz? W jakim kraju? A w co wierzysz?

Dzisiaj warto dodać do nich jeszcze jedno pytanie: kim jesteś, Polaku – potomku tych, którzy przed stu laty poczuli, że nareszcie są wolni?

Odpowiedź odkrywamy wędrując po trzech wymiarach wspomnianych prostych słów. Jestem człowiekiem wiary: bo wiem, że mój los i ojczyzny zawsze w rękach Bożej Opatrzności (przykład – wdowa z Sarepty); jestem człowiekiem honoru: bo wiem, co to godność, poczucie wartości siebie, umiem zachować się jak trzeba (przykład – Inka);

jestem człowiekiem szlachetnym, wrażliwym (ewangeliczna wdowa); wiem, co to wspólnota języka, kultury, dziedzictwa, które zwie się ojczyzna (patriotyzm).

Kim ty jesteś czy raczej kim chcesz być, Polaku?

Pytanie domagające się dojrzałej odpowiedzi, tym bardziej, że dociera sprzed wieku. Odpowiedzi może dokonać tylko kochające serce, wypełnione miłością do ojczyzny. Kim jestem teraz, zawdzięczam to wam, którzy tego, co mam dzisiaj, nie mogli doczekać. Więc nie zmarnuję daru wolności ani niepodległości dopóki niebo nade mną i polska ziemia pod stopami. Chcę dziś powtórzyć wraz z wami, i moimi przodkami:

„Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród. Nie damy, by nas gnębił wróg. Tak nam dopomóż Bóg! Nie damy miana Polski zgnieść. Nie pójdziem żywo w trumnę. W Ojczyzny imię i w jej cześć podnosim czoła dumne. Odzyska ziemię dziadów wnuk. Tak nam dopomóż Bóg!” (Maria Konopnicka, Rota)(...)

Dziś jeszcze mocniej wsłuchujemy się w słowa **św. Jana Pawła II o patriotyzmie**:

To jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! I zrozumcie, wy wszyscy, którzy lekkomyślnie podchodzicie do tych spraw, zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Was też powinny boleć!(...) Próbą dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna.(...)

ks. Jerzy Chęciński

Niepodległość - trudne słowo

W niedzielę 25 listopada 2018 r. w kościele pw. św. Rozalii odbył się koncert z okazji 100 - lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Przygotowali go nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 w Szczecinku, Szkoły Podstawowej w Barwicach oraz Gimnazjum w Grzmiącej. Chór wykonał wiele utworów patriotycznych, które przeplatane były recytacją wierszy o tej samej tematyce oraz odpowiednimi komentarzami. Większość pieśni śpiewali soliści z towarzyszeniem chóru i instrumentów muzycznych. Zabrzmiały dźwięki akordeonu, skrzypiec, trąbki oraz gitary. Mogliśmy usłyszeć klasykę, czyli takie utwory jak: „Wojenka, wojenka”, „My, Pierwsza Brygada”, „Przybyli ułani”, „Biały krzyż” czy „Dziś idę walczyć, mamó”. Utwory, na których wsparliśmy przez lata nasze patriotyczne wychowanie, które kojarzą nam się z dzieciństwem, rodziną, Ojczyzną, przeszłością...

Najmłodsza solistka rozpoczęła koncert piosenką pt. „Niepodległość”: *Niepodległość - trudne słowo. Może ono znaczy coś ważnego w naszym życiu?* Owszem, znaczy bardzo wiele. Wykonawcy tego wzruszającego koncertu dali tego piękne świadectwo. Podobnie słuchacze, którzy owacją na stojąco potwierdzili swój zachwyty. Myślę, że to odpowiednie określenie stanu, w jaki wprowadził nas młodzi artyści. Jestem przekonana, że udział absolutnie wszystkich osób w tym wydarzeniu kulturalnym, jak i historycznym, był niezwykłym doświadczeniem.

Katarzyna Rybak

Antoni Melchior Fijałkowski

Wsetną rocznicę odzyskania niepodległości winniśmy pamięć nie tylko tym, którzy tę niepodległość wywalczyli bezpośrednio, ale także tym, którzy wcześniej uczestniczyli w powstaniach narodowych i przez całe życie manifestowali swój patriotyzm. Do takich postaci należał niewątpliwie arcybiskup metropolita warszawski Antoni Melchior Fijałkowski (1778-1861).

Nie sposób w kilku zdaniach opisać jego życia i działalności, ale trzeba tu wymienić choćby kilka ważnych faktów. Pochodzący ze szlacheckiej rodziny herbu Ślepowron wyniósł z domu swe patriotyczne wychowanie. Będąc jeszcze kanonikiem wrocławskim brał udział w powstaniu listopadowym jako kapelan armii powstańczej. Obok założonego wcześniej przez siebie szpitala (we Wrocławku) uruchomił drugi, połowy szpital na potrzeby rannych powstańców.

W 1842 roku przyjął sakrę biskupią, a w 1856 roku papież Pius IX mianował go arcybiskupem metropolitą warszawskim oraz prymasem Królestwa Polskiego, choć tego ostatniego tytułu arcybiskup nie używał. Jego posługa jako metropolity warszawskiego przypadła na wyjątkowo trudny okres dużego napięcia politycznego i krwawo tłumionych manifestacji przez władze carskie. Arcybiskup, mimo zakazu cara, pozwalał na manifestowanie polskości w kościołach. Odbywały się wtedy liczne msze za ojczyznę, podczas których śpiewano pieśni patriotyczne i wygłaszano mowy o potrzebie wybicia się na niepodległość. Już jako schorowany starzec przewodniczył osobiście obrzędowi pogrzebowemu pięciu osób zastrzelonych podczas krwawej manifestacji na Placu Zamkowym (27 lutego 1861 r.). Wcześniej złożył oficjalny protest namiestnikowi cara w Warszawie. Pod koniec września 1861 roku, leżąc na łożu śmierci, zawiązywał do siebie duchowieństwo ze zgromadzonymi w Warszawie biskupami i wypowiedział wtedy znamienne słowa: „Umierającym proszę i zaklinam was głosem, trzymajcie zawsze z narodem, starajcie się jako pasterze ludu bronić sprawy ojczyzny i nie zapominajcie nigdy, że jesteście Polakami”.



Zmarł 5 października 1861 roku, a jego pogrzeb stał się największą patriotyczną manifestacją, jaka odbyła się przed wybuchem powstania styczniowego. Za trumną arcybiskupa niesiono przykryte kirem atrybuty władzy królewskiej, gdyż powszechnie uważany był nie tylko za duchowego przywódcę narodu, ale także za symbolicznego interreksa. Pochowano go w krypcie archikatedry św. Jana Chrzciciela, gdzie spoczywają też doczesne szczątki m. in.: prymasa Stefana Wyszyńskiego, prezydenta Gabriela Narutowicza czy premiera Józefa Ignacego Paderewskiego.

Władysław Fijałkowski

Hej, kolęda, kolęda!

Misterium Bożego Narodzenia trwa nieprzerwanie od I w. n. e. Jest najbogatsze ze wszystkich świąt obchodzonych w Polsce. Święta te mają niepowtarzalny charakter i oprawę. Towarzyszy im przygotowanie domu, wypieki, podarunki, ale też rekolekcje i roraty o świcie w okresie adwentu. W ten sposób tworzy się atmosfera, która wprowadza nas w moment kulminacyjny. Wieczór poprzedzający rocznicę narodzin Pana Jezusa. To uroczysta wigilia. Rozpoczyna się odczytaniem fragmentu Pisma Świętego, wspólną modlitwą, łamaniem chleba i składaniem życzeń. Posiłek kończy się radosnym czasem szukania prezentów pod choinką oraz śpiewem kolęd, a następnie pasterką.

Kolęda to szczególny element Bożego Narodzenia. Jest niezaprzeczalnie dobrem narodowym, dziedzictwem kultury wieków minionych, swoistym pomostem między tradycją a współczesnością. Kolędowanie to bardzo radosny zwyczaj. Utwory kolędowe powstawały od dawna i wykształciły się z pierwotnych pieśni religijnych. W XIX w. ustalono, że słowo **kolęda** (łac. calendae) znaczy tyle, co pierwszy dzień miesiąca. W języku polskim nazwa ta oznacza pieśń religijną związaną ze świętami Bożego Narodzenia, ale też podarek noworoczny lub wigilijny i wizytę duszpasterską w tym okresie. Podstawowym źródłem wiedzy o Bożych narodzinach są Ewangelie dopełnione tekstami apokryficznymi, czyli pismami niekanonicznymi, utworami literackimi z początków chrześcijaństwa. Słowo „kolęda” pojawiło się po raz pierwszy w źródle muzycznym *Tabulatura Jana z Lublina* (1536-48). Od XV do XVIII wieku kolędy nazywano rotułami (pol. w kółko). Są to radosne, taneczne pieśni ku czci Dzieciątka. Od XVI w. stosuje się też terminy: pieśń, piosenka, piosnka. W źródłach literackich kolędę jako pieśń na Boże Narodzenie spotykamy po raz pierwszy w *Kancjonatach składanych* Biblioteki Czartoryskich (XVIII w.).

Najstarsze polskie kolędy pochodzą z pierwszej połowy XV w.: *Zdrów bądź, królu anielski, Chrystus nam się narodził, Dziękujemy wszyscy z tej Bożej dobroci, Mesyjasz, wierny Chrystus nasz*. Władysław z Gielniowa (1440-1505) kolędą epicką *Augustus kiedy królował* otwiera styl pieśniarstwa bożonarodzeniowego, który osiąga pełnię w XVI - wiecznych kancjonatach. W zbiorach kolęd figurują nazwiska jak Jana Kochanowskiego, Stanisława Grabowieckiego czy Marcina Laterny. Z połowy XVI w. pochodzi znana dziś wszystkim kolęda *Anioł pasterzom mówił*. Opiera się na tekstach ewangelicznych, ale wychodzi znacznie poza nie, podejmując wątek pasterski charakterystyczny dla **pastorałki**. W podobnym charakterze jest utrzymany utwór *Wśród nocnej ciszy*.

Z okresu baroku, złotego wieku polskiej kolędy, pochodzą popularne *A wczora z wieczora i Przybieżeli do Betlejem*. Ich autorem był Jan Żabzczyk, XVII - wieczny poeta, redaktor zbioru 36 pastorałek *Symfonie anielskie abo kolęda* (1630 r.). Jako pierwszy wykorzystał do tekstów religijnych skoczne i żywe melodie świeckich tańców: krakowiaka,

poloneza czy mazurka. W XVII i XVIII w. upowszechniły się pastorałki zaliczane do kolędowej odmiany sielanki. Nastąpiła w nich tzw. polonizacja świata kolędowego, czyli przystosowanie przekazu biblijnego do realiów życia polskiego. Ta polonizacja dokonała się np. w imionach, przyrodzie, pogodzie. Noc betlejemska stała się nocą grudniową, mrozną i śnieżną... W tym czasie ukształtowała się również **kolęda misteryjna**, która posługuje się alegorią. Taki charakter mają utwory ze śpiewnika karmelitanek bosych *Mam ja skarb i Oto wilk* (XVII - XVIII w.). Również w XVII w. upowszechniły się **kołysanki**: *Gdy śliczna Panna Syna kołysała, Lulajże, Jezuniu*. Znanemu wszystkim ks. Piotrowi Skardze przypisuje się kolędę *W żłobie leży*.

Poezja religijna oświecenia należy do ubogich, ale to z tego czasu pochodzi największe arcydzieło, **kolęda teologiczno - refleksyjna** *O narodzeniu Pańskim* Franciszka Karpińskiego, rozpoczynająca się od słów „Bóg się rodzi - moc truchleje...”. Została umieszczona w śpiewniku dla ludu z 1792 r. Jej niezwykłość polega na zastosowaniu paradoksalnych zaskoczeń, lirycznych uniesień i tkliwych zachwytyłów za pomocą zestawień antytetycznych. W podobnym stylu utrzymana jest kolęda *Mizerna, cicha, stajenka licha* Teofila Lenartowicza (1849 r.).

Twórczość kolędową epoki romantyzmu determinują polityczne losy kraju i poetów oraz ich metafizyczne tęsknoty. Powstają utwory związane z tradycją, wątkiem rewolucyjno - martyrologicznym, codziennością. Wielcy romantycy Cyprian K. Norwid (*Rzecz o wolności słowa*) i Juliusz Słowacki (*Góry się ozłocily*) również chętnie poruszali temat Bożego Narodzenia.

U progu XX w. rozpoczyna się nowy nurt poezji bożonarodzeniowej - mianowicie poezji wojennej z mrocznym nastrojem, odzwierciedlającym nieszczęścia i niedolę jednostki, niepewność losu. Takie utwory tworzą Kazimiera Iłakowiczówna, Leopold Staff, Kornel Makuszyński. Dwudziestolecie międzywojenne (Leopold Staff, Józef Czechowicz, Karol H. Rostworowski) przepełnione jest z kolei cudownością, nadzieją i polonizacją świata przedstawionego oraz nawiązuje do znanych kolęd i pastorałek, np. cykl *Pastorałki* Tytusa Czyżewskiego. Można też zaobserwować pewną innowację związaną z motywem konwersacji z Chrystusem. Do poezji wkracza On jako przeciętny człowiek.

II wojna światowa aktualizuje nurt martyrologiczny. Narodziny Chrystusa dokonują się wśród okrucieństwa wojny i łączą się z koncepcjami mesjanistycznymi. Motyw Bożego Narodzenia odnajdujemy w twórczości Tadeusza Gajcego, Krzysztofa K. Baczyńskiego, Czesława Miłosza, Tadeusza Borowskiego. Pojawia się typ **kolędy tzw. oświęcimskiej** (anonimowa *Nie było miejsca dla Ciebie*).

Wiek XX zmienia charakter utworów bożonarodzeniowych. Miesza się w nich sacrum z profanum. Narodziny Boga służą refleksji filozoficznej nad życiem, są środkiem do ukazania czegoś więcej niż tylko radości z przyjścia Zbawiciela. To temat tak szeroki, że sięgają po niego dosłownie wszyscy bez względu na przynależność wyznaniową. Często motyw Bożego Narodzenia służy ukazaniu rzeczywistości społeczno - politycznej. Ernest Bryll napisał w jednym z artykułów (2001 r.), że uwspółcześnienie Dzieciątka poszło tak daleko, że Jego boska natura stała się swego rodzaju ornamentem. Wśród współczesnych twórców odnajdziemy nazwiska: Konstantego I. Gałczyńskiego, Leopolda Staffa, Tadeusza Nowaka, Stanisława Barańczaka, ks. Jana Twardowskiego.

Doświadczenie Świętej Rodziny przeprowadzało Polaków przez najtrudniejsze lata historii. Dzięki kolędzie umacniano nadzieję i wiarę w przyszłość. Tak zrodziła się polska kolęda, legenda Bożego Narodzenia, która bez względu na swój charakter towarzyszy nam i niesie po dziś dzień wyciszenie oraz wiarę w dobroć ludzi.

Katarzyna Rybak

Z życia Skautów Europy

Skauci od września przeżyli wiele wydarzeń. Wilczki odwiedziły miejskie schronisko dla zwierząt, w którym pod okiem wolontariuszki Martyny Łosińskiej, zapoznali się z jej mieszkańcami. Trzy psy doczekały się godzinnego spaceru. Wszyscy wrócili z niego zadowoleni.

Podczas obrzędu przejścia w obecności rodziców, Ks. Piotra i całego środowiska skautowego 6 wilczków przeszło do zastępu Raniuszek. Były to: Amelia Rogowska, Miriam Kin, Pola Siemińska, Ola Tarasiewicz, Emilia Świątek - Dawlewicz i Patrycja Łuszczek. Powiększony zastęp pod wodzą Amelii Demko z Miastka i Zuzi pomógł gromadzie przeprowadzić grę o Św. Franciszku na szlaku św. Jana Pawła II. W pięknej, słonecznej i jesiennej scenerii wilczki poznawały szczegóły z życia św. Papieża i św. Franciszka, uczyły się szyfrów, rozwiązywały leśne zagadki. Na koniec piekły kielbaski na ognisku.

W miejsce tych dziewczynek, które przeszły do zastępu, pojawiły się nowe wilczki: Paulinka Wronowska, Helenka Szkodlarska, Julia Sokołowska oraz Natalia Ludtka. Trzy pierwsze już włożyły mundur i zostały uroczystie przyjęte do gromady.

W dniu papieskim sprzedawałyśmy na straganie kremówki. Parafianie tłumnie nas odwiedzali i kupowali słodkości. Sprzedaliśmy wszystkie 1000! Zgromadzone przy tej okazji pieniądze przeznaczymy na zakup mundurów, zbliżające się wyjazdy, sprzęt obozowy. Na kolejnej zbiórce, poprzedzającej święto Wszystkich Świętych, pod okiem Pani Emilii Radzińskiej robiłyśmy stroiki na grób. Wykorzystałyśmy do tego dary natury. Wyszły cudnie! 4 listopada odbyło się mianowanie pierwszego drużynowego w Szczecinku Stanisława Kina, który będzie odpowiedzialny za dalszy rozwój środowiska męskiego. W planie utworzenie kolejnych zastępów. Następnie drużynowy mianował nowego zastępowego Michała Szpakowskiego, który prowadzi zastęp Suseł. Chłopcy działają od 3 lat, regularnie odbywają sobotnie zbiórki, jeżdżą na wędrowki, biwaki i obozy. Wszystko to dzięki wsparciu rodziców, księży i dorosłych, dla których kształtowanie młodych w duchu służby, braterstwa, miłości do Ojczyzny i Boga jest ważną wartością.

Od września działa również gromada wilczków - chłopców. Dzięki ofiarności Tomasa Rogowskiego, który podjął się tej służby, przy wsparciu ks. Mateusza z parafii Miłosierdzia Bożego. Dzięki Bogu mamy już wszystkie jednostki niezbędne do prawidłowego funkcjonowania środowiska. Prosimy o modlitwę w intencji dalszego rozwoju skautingu w Szczecinku oraz o ludzi, którzy będą to dzieło wspierać.

Jeśli znasz dzieci w wieku 8-12 lat lub młodzież 13-17 lat lub sam dysponujesz czasem w soboty, chcesz podzielić się swoim talentem, zapraszamy na zbiórki.

Agnieszka Kin Akela 2 Gromady Szczecineckiej im. Św. Rozalii z Palermo
Kontakt tel. 506-078-745



Mianowanie zastępowego



Mianowanie drużynowego



Skauci w schronisku dla zwierząt



Gra o św. Franciszku

Szczypta dobrego humoru

„Żarty (nie tylko) pobożne – humor po chrześcijańsku”

Opracowanie: Magdalena Maziarz

Wybór: Agata Rybak

Chłopiec wyznaje na pierwszej spowiedzi:

- Pożądałem żony bliźniego swego.
- W tym wieku?!
- Tak - wyjaśnia chłopiec. - Robi lepsze naleśniki niż moja mama.

*

Na religii ksiądz pyta Jasia:

- Ile jest przykazań bożych?
- Dziesięć.
- A kościelnych?
- Dwóch. Pan Józek i pan Jacek.

*

- Wszystkie sakramenty ustanowił Pan Bóg - mówi ksiądz podczas katechezy. - Jakimi słowami ustanowił sakrament małżeństwa?
- Wprowadzam nienawiść między ciebie a niewiastę?...

Należy pamiętać o...

1. O nabożeństwach w tygodniowym kalendarzu liturgicznym:

- adoracja Najświętszego Sakramentu – w czwartek 17.00 – 18.00 i piątek: 15.00 – 18.00
- nowenna do św. Rozalii - we wtorki o 17.30
- nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – w środy o 17.30
- godzina Miłosierdzia Bożego – w piątki o 15.00

2. O nabożeństwach miesięcznych:

- ostatnia niedziela miesiąca - nabożeństwo o 11.00 za dzieci urodzone w danym miesiącu
- pierwszy czwartek – zmiana tajemnic różańcowych
- pierwszy piątek – nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa przed Mszą św. wieczorną
- pierwsza sobota – nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny po Mszy św. porannej

Z zapisów w księgach parafialnych



1. Sakrament chrztu

Max Kujawa – 7. 10. 2018

Kaja Krążek – 1. 12. 2018

Niech im błogostawi Dzieciątko Jezus.



2. Sakrament małżeństwa

Leonowicz Rafał Jan oraz Glanc Ewelina Weronika – 6. 10. 2018

Fiałkowski Daniel Adam oraz Koczur Aleksandra – 13. 10. 2018

Ulikowski Wojciech Jan oraz Zeuschner Aleksandra Maria – 13. 10. 2018

Skoczyła Piotr Witold oraz Rybak Małgorzata Kamila – 1. 12. 2018

*Przytaczamy się do życzeń składanych Nowożeńcom,
w tym wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia,
a zwłaszcza opieki Matki Bożej Ostrobramskiej,
Patronów oraz św. Rozalii.*



3. Zmarli parafianie

Józef Kaszczyk – 7. 10. 2018

Helena Harmuszko – 18. 10. 2018

Dariusz Duda – 14. 11. 2018

Stefan Linkiewicz – 28. 11. 2018

Danuta Dąbrowska – 30. 11. 2018

Wieczne odpoczywanie racz Im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Im świeci.
Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

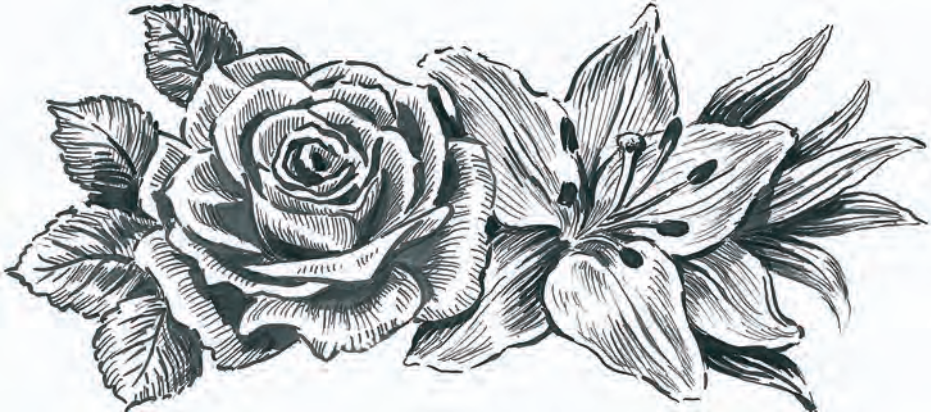
Ogłoszenia

1. Biuro parafialne czynne 3 razy w tygodniu: wtorek i czwartek – 16.00 – 17.00, sobota – 10.00 – 11.00.
2. Msze św.: niedziela – 7.30, 9.00, 11.00 (dla dzieci), 12.30 (suma), 16.00, 18.00 dzień powszedni – 8.00, 18.00 (w sobotę o 18.00 – niedzielna).
3. Ofiara na tacę, przeznaczona na ogrzewanie kościoła, zbierana jest w co drugą niedzielę miesiąca. Bóg zapłać!
4. Zapraszamy mieszkańców parafii do sprzątnięcia kościoła wg grafiku przedstawianego w niedzielnych ogłoszeniach parafialnych. Bóg zapłać!

Numery telefonów dla osób zainteresowanych:

CARITAS – 512 213 501

Muzeum parafialne – 606 344 722



XV LISTY OD CZYTELNIKÓW

Odpowiadając Szanownym Czytelnikom z Bornego Sulinowa PP. Zofii i Zenonowi Pi-gulom, proponującym, aby redaktorzy „Głosu św. Rozalii” podpisywali swoje teksty inicjałami zamiast pełnym brzmieniem nazwisk („Głos” Nr 5), informujemy, że zdecydowaliśmy stosować w dalszym ciągu dotychczasową zasadę. Natomiast teksty przekazywane z zewnątrz mogą być opatrzone pierwszymi literami imienia i nazwiska ich autorów.

Redakcja



z Duchem Twoim

RORATY 2018



Uczciliśmy odrodzenie Niepodległej 1918



Montaż słowno – muzyczny „Dla Niepodległej”





z Duchem Twoim

RORATY 2018



Uczciliśmy odrodzenie Niepodległej 1918



Montaż słowno – muzyczny „Dla Niepodległej”

